11028

N

Bibl. Jag.

Listy J. B. Potockiego

do różnych

1820–1830

AP 218
AP 225
AP 230, 231
AP 264
AP 645

Bibl. Jag.

J B Pawl
do Pani Barwin
o Konstantym

11/2 29 1

11/2 29 2

o Konstantynie
do p. Borowiany
list J.B.P.

Na szanowne wyrazy Jaśnie Pani Dobrodziki
pod dniem 12 lipca 828 — do mnie
skreślone, nie mając co prawdzie
honoru odpisać dla słabości mej
lecz cała wyjść moja gdy mam
Szanowej Pani Jmć [illegible]
Harbyorowi ~~[illegible]~~ wysłanym y prosiłem
aby łaskawie [illegible] komunikował,
zostawiłem się poruczonemu [illegible]
za zobaczeniem się, ~~[illegible]~~,
~~[illegible]~~ bliższe poznanie,
w tem przedsięwzięcie
mi się — ~~[illegible]~~ bytność [illegible]
moja w Lwowie ~~[illegible]~~ w
styczniu l. r. chciałem Pani
osobiście stawić, y ~~[illegible]~~
zapewniłem Wg. Kochanowskiego
aby te moje chęci zwiastował,
lecz gdy ~~[illegible]~~ za powrotem
od Pani powiedział mi, iż z
ust Pani słyszał, że mi nie
[illegible] w moim Synu nie [illegible],
[illegible], zamiar [illegible] mój ten
jedynym tylko był, abym za Pamięć
osoby tak świetnej y uprzejmej
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ poprzeczni [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] przedsięwzięcia
~~[illegible]~~ z ~~[illegible]~~ Pani ~~[illegible]~~
y przekonanie naszego sposobie
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
w[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ nadzieja
~~[illegible]~~ z ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
się, ~~że wszystkie [illegible] [illegible]~~ i
~~[illegible] [illegible]~~, osiągnienia
z[illegible] celu, y to iest [illegible]
czynu, dla którego [illegible]
dobrodziejce moimi [illegible] [illegible]

wszelkie więc inne ~~Doniesienia~~ co do przyczyny moiey ~~u Pani~~ Niebytności u Pani ~~[illegible]~~ ~~są~~ ~~[illegible]~~ są niesprawiedliwe y mylne.

Co do treści interessu w którym mnie Kochana Pani dobrodzieika wyzywać raczysz, musiałbym ~~[illegible]~~ folia, ~~[illegible]~~ tworzyć y rozdzierać ieszcze bardziey skrapione serce biednego Oyca gdybym czynności mego ~~Syna~~ wypadku chciał opisywać, spodziewam się że wszystkie listy moie godnego do Pośrednika w tem interessie JW Bernharda pisane wiadomemi są Pani, a z tych będziesz miała mały obraz Nieszczęścia, zgryzot, y Obelgi takich od wypadku doznawałem, w ogólności zaś te tylko uwagę muszę Pani zrobić, iż Konstanty 7go t. m. przy 28 Roku życia swego zaczął, a do tąd żadnego stanu ~~[illegible]~~ sposobu dalszego życia dla niego stanowiącego nie obrał sobie, w Wiedniu 10 lat końcem ukończenia nauk prawa z niezmiernym kosztem moim bawił, a przecie ~~[illegible]~~ czas examinow nie zdał, na prozowaniu czas pędząc tylko sprosnym miłostkom hołdował y po kilka razy nie żenić się chciał, ✝ bawiąc się w Wiedniu gdym się zgubnym zamiarom iego powodowania nie znalazł potrzeby, przez mocy y listy oyca y rodzice swoją potwierdził, y nayprzedzieyszą ~~[illegible]~~ stan

✝ a przy każdym romansowym zaplenieniu się strzelał się, lub topił, ~~[illegible]~~

stwa dla ohydy swego ojca y
swego plemienia wznawiał, gdy
zaś o przeniaćkim ✗ życiu iego
w wiedzeniu przekonany byłem y
innego sposobu niemiałem, tak
tylko odwołać go do domu, aby się
przynaymniey Gospodarstwa uczył
y dla tego nieposyłałem mu
więcey pieniędzy, zamiast powro
cenia w objęcie ojca, ~~skrzył~~ przywiązany
lekcyę dawał, a nakoniec
tak ~~już~~ do domu powrócił,
nie iest tayniem ~~iego~~ iego postępo
wanie ~~tey~~ Jmciom dobrodzieyce, a
kiedy już w nadziei poprawy ~~tego~~
na wszystko co chciał pozwoliłem
z tą tylko kondycyą, aby pod
moim okiem moi coś jeden Gospodarstwa ~~[illegible]~~
uczył, ~~aby~~ a przeto ~~przynaymniey~~ ~~miał~~
z iakim sposobem ~~do życia~~ ~~miał~~
do życia, obeznał się przytym udowodnił
iż ~~[illegible]~~ potrafi bydź dobrym synem,
a następnie ~~potrafi bydź~~
dobrym ~~ojcem~~ mężem, ojcem,
y rządnym obywatelem, za
miast poświęcenia się temu
powołaniu, włóczył się bez
ustanku, na poznawaniu cza
trawił, nietrzymał w domu, a
nawet własną siostrę dzieci
pełne dobroci na ofiarę życia
by prowadził, ojca malbre
tował, y wciąż się z nim
kłócił, nakoniec bez przyczyny
✗ potaiemnie opuszcza dom
ojca

z officyalistów moich

y udaią się do Lwowa, a gdy
przyiechał kłamał bez wstydu
że ojciec iego zbił go y nogami
deptał, że ojciec z kluczniczą
się żeni, potwarzał swoią zo-
dzinę w nayrzetelnieyszym spo-
sobie, nakoniec zagroził ojcu
processami za iego dobrodzie-
stwa y za iego serce m-
czem więcey iak dobrem dzia-
swoich zaiętey ile zaś obe-
gi, krnobrności, sprzeczek
kłamstw w czasie bawienia iego
Medyka biedny ojciec doświadczył
trudno opisać — na list iego w kle-
rym Processem mi groził, odpisa-
łem mu y mam kwerc, więcey
mnie więc dla czego go nie-
kanikował Pani. Nieodrzeczy będzie
abyś Pani y to wiedziała, że
kiedy podczas bytności w Lwowie
moiey poiechał do Medyki, tam E
dał do Xiędza zaiechał dwoiego prze-
wrotnego y nieobyczaynego złośliwego, nawet
wpadł do swey stancyi dla za-
bierania rzeczy, a gdy klucznica
go pytała, coby kazał sobie
ieść gotowi, odpowiedział że nic nie
chcę, zabieraiąc zaś rzeczy za-
wołał dla świadectwa Sędziego
Miejscowego, Komissarza, y ludzi z Gromady
wychodząc z domu zawołał
klucznicy y zalecił aby mi po-
wiedziała, że on nie w domu ojca
nie iadł, F przecież Xiędza w rekom-
pensie iego ~~[illegible]~~ uległości w
sprawie przeciwko ojcu dawał

E nie do domu ojca ale

F pytam więc czy przystoią takie postępowania z ojcem?

protekcyią, a sam Xiądz prze-
chwalał się iakie Listy y
do kogo piękna męczka
za nim pisała —
Ja uwielbiam wysokie sentymenta
y Litość JWPani Dobrodziki ~~y Litość~~ iakie
~~[illegible]~~ raczysz mieć dla Konstan-
tego, lecz niemogę pojąć iak
mogłaś zamknąć serce swoie
na cierpienia ojca wiekiem
y pracami przygniecionego?
Którego własny syn do grobu ~~[illegible]~~
Moy syn sam wymknął
się z mego domu, wyrzekł
się już po kilka razy z
opieki mey, wzgardził
moią radą y życzliwością
a zaczowszy przez 28 Roku
życia iest Panem swey
woli niech robi co mu
się podoba, ia nic o nim
wiedzieć nie chcę, ~~[illegible]~~
dziki ~~tylko~~ pozwolisz tylko
abym JWPanią Dobrodzika o te ~~[illegible]~~
sprawiedliwość prosiła, byś oboli
tych 20 kopij listu swego któ-
rymi mi grozisz, iż ~~[illegible]~~ mądrzy
ciotki swoie w obiegu puś-
cisz, y o moim teraźniey-
szym Piśmie niezamilczała,
biada tem co dzieci przeciwko
Rodzicom podżegają, racz
JWPani Dobrodzika nim osądzisz co
obadwie strony słuchać y chcieć
y o tem wiedzieć, że Konstanty bez litości ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zwykł kłamać, a gdy

iakiego

Y trzymam go za słowo, że
już ostatni raz do mnie
pisał.

E ~~Jeszcze raz muszę powtórzyć że ia przeciwko godnemu Domowi Pana dobro nic niemam, y [illegible] a a [illegible] ze wszystkich swoich wyborów ten nayrozumnieyszy zrobił,~~

~~z resztą iakie iest [illegible] moie~~

iakiego zelu chcę dopiąć, nic mu nie iest swiętego, czego by nieporuszył — E

Racz przyiąć wyrazy głębokiego uszanowania

[illegible]

Dn 11 feb 829.

Do JW. Baroni —

E przy tey sposobności niemogę ieszcze y tego niepowtórzyć, że teraźnieysze związ[illegible] ~~[illegible]~~ że pomiędzy wszystkiemi dawnieyszemi dosyć licznemi, nayrozumnieyszemi y naygodnieyszemi są y ia ~~nieprzeciwko [illegible]~~ ~~[illegible]~~ tylko na wydatku skarżyć się muszę, który oyca biednego tak niemiło. wiernie poniewiera ~~[illegible]~~ y zadaię ~~[illegible]~~ niezakoiony na wieki żal y dla tego to prosiłbym Pana dobrodzieia abyś od tych godnych osób, na które się odwołuiesz, gruntowniey o czerwcu dowiedziała się — ~~[illegible]~~ chciała.

(amory i wybryki Konstantego.)
list J. Ben. do jego teścia?

28/5 29

5

Jaśnie Wielmożny Mości Konsyliarzu!

Do Markiza
Baroni de Cavalcabo

To co mi WPan Doc. o Konstantym donosisz, iest Komedyą już kilka razy przez niego powtarzaną. — Tym samym sposobem będąc w Służbie u Pani Baronowej Schick w Polenstein pod Wiedniem zakochał się w Jej pokojowce, a zachorowawszy donacyą Rombowi y Stanisławczyka, i całego swoiego majątku Jej zrobił, a ważne to Dzieło przez domowników tejże Baronowej, podpisywać kazał. W tymże samym sposobie zakochawszy się w Pannie Sebald Panience o kilkanaście lat od niego starszej, gdym się iego chęciom opierał, samobojstwem groził, i majątek swój cały na też Pannę odstąpił był. —

Co do teraźniejszej Kommedyi, ta tylko zachodzi różnica

a) iż miejsce odmienione
b) iż do tej ostateczności niebył przyszedł, aby oyca procesował, chociaż
c) wtedy się z osobami nie tak godnego Urodzenia łączył —

Rodzice Żony WPana Dobrodz. bardzo sobie szlachetnie postąpili, iż przeciwni byli związkom z osobą która na własnego Oyca powstaje; względem WPana Dobrodz. zaś, w cale w tym heroizmie nieznachodzę, że nie intabulowałeś Donacyi, bo iako Człowiek prawny, i tak wysoki Urzędnik

wiesz dobrze,

1° że Akt każdego samobójcy w czasie zabój-
stwa, w którym Konstanty w swej Donacyi gro-
zi, nie może być zaważony uznanym

2° Nie mogło i to uyść Jego mądrości, że
ia mam dożywocie na Porubowicach y
Stanisławczyku — że porobiłem z tych dóbr
znaczne deportata — że podatek sukcessyiny
na nich ieszcze cięży; a muszę wyznać, że
bardzo mnie zapoznajesz Panie, ieżeli
sądzisz, że ta czynność twoja, zdoła mnie
obowiązać, bo ja takowy nigdy nie byłem;
owszem depansowałbym znaczną część
fortuny mojej, gdybym raz wyrod-
ka na drogę rozumu y cnoty mógł
sprowadzić. Nie żałuję wydatków na
me dzieci, równie i dla mego syna
gdyby był dobrym, niczego bym nie
żałował; wie on dokładnie, ile mnie
kosztował, a ieżeli mu teraz nie daję,
to czynię to z przekonania, iż niewart
abym się mu udzielał tym bardziej,
iż pomimo prośby mojej iedynie tylko do uszczę-
śliwienia Go dążącej, nie starał się
zarobić na moje przywiązanie, i jakim-
kolwiek będź sposobem okazać ku
mnie Afekt, a przynaymniej wdzięcz-
ność za staranie o nim. — takie Jego
postępowanie, nie może zaiste obowią-
zywać serca mego i sprowadzić na
niego błogosławieństwo Boże.

Kiedy WPan DOK. iego Donacyi tej cząstki Rozbawić nie
przyiął, on znaydzie sto takich

którym da, tylko nieznachodzi ochot-
ników, bo nikt z uczciwych w czynno-
ści takiej co uwłacza Rodzicom, sma-
kować niemoże.

Syn moy liczy lat 28, zostawiają
mu zatem prawa wolność robienia
co sam ~~z sobą~~ chce, ja tylko obowią-
zany iestem WPanu Doc. szczerze
wynurzyć, iż nigdy niemogę być kon-
tent z tych związków: Bo

1° Syn moj powróciwszy goły z Wiednia,
po owéj katastrofie gdym długi za
niego popłacił, — gdym mu przebaczył
całego jego życia zdrożności, i wykro-
czenia przeciwko mojey osobie pełnio-
ne, na które sama się Natura wzdry-
ga, dla oporządzenia się do Lwowa
pojechał — tam zajechawszy, udawał
chorobę Luftwissenu-Schwindsucht a
tym czułe serce moje rozdzierał, tym czasem
zaś wciągnięty został w miłostki
i pomimo mej wiedzy zawarł związki
małżeńskie; co zrobiwszy

2 ~~Interessowaniami~~ Wstawianiami się Ludzi Interessu
tego nieświadomych, ~~nękał mnie~~ przed
któremi mnie potwarzał, nękał mnie.
Niezadałem nic od niego, tylko aby
się poprawił, rok przynaymniej przy
mnie posiedział, i Gospodarstwa
się uczył; lecz ci co go wciągnęli
w związki a których prosiłem by ku
poprawieniu Jego razem ze mną działali,

nietylko ten mój zamiar zniweczyli, ale oprócz tego wyrodka, gdy na Poczcie biesiadowali, do opuszczenia Domu Oyca, i zrobienia Processu przeciwko Oycu wciągnęli, a nawet zatém u różnych Osób ubiegali się

3 nadto Matka Panny będąc już w dążeniu do łączenia swéj Córki z mym synem, pisała wstawiające się Listy za człekiem podłym a nieprzyjacielem moim w sprawie, którą miał zemną

4 niemogę się łączyć z Domem, który dla mnie tyle nawet niemiał szacunku, aby się zapytał Konkurującego czyli mi są iego zamiary wiadome

5 niewidzę w tym ~~[illegible]~~ ni dobra Syna mego, ni szczęścia Córki WPana Dob:. –

Zresztą komunikowane mi przez WPana Dob: dokumenta, zostaną mi potrzebnemi do udowodnienia w czasie działań obu stronnych. – Moim zdaniem lepiéj byłbyś Panie zrobił, gdybyś ów List Syna mego z dzieł romansowych wypisany ieżeliś wprzód o nim niewiedział, i w istocie się samobójstwa lękał, dla ~~po~~ zapobieżenia, był policyi kommunikował; a żeś już z pierwszych Listów moich do JW. Konsyliarzowéj swéj małżonki pisanych o tych miłostek iego zwyczajach wiedział, więc w wszelkim przypadku wątpliwości, mogłeś się był osobiście przekonać

tak jak ja to robiłem i wiedziałem dobrze, że pomimo tych udawań, po nocach na fisharmonice grywał, lecz boć się z całym światem żegnał — Dochodzą mnie wieści, że w nadziei pozyskania kiedyś przebaczenia mego, przyspieszają się śluby. Bardzo się Państwo ~~się~~ zawodzicie; Grzech w takiej nadziei pełniony, nie iest nigdy do przebaczenia, a tak muszę to wyraźnie dać moje oświadczenie, iż nigdy w życiu moim tego poniżenia które Syn Oycu wyrządza, — który Oyca i Rodzinę nayniegodziwiej i nayzłośliwiej potwarzał, — który zrobiwszy Oycu Proces na co się cała publiczność oburzyła a przyprawiwszy Oyca o chorobę, jeszcze, używając na pośredniczkę Panią Wojewodzinę, ważył się do mnie napisać, iż „nie od niego zawisło cofnąć ten „Krok" rozumi się Processu — któremu już w moim życiu kilkanaście razy przebaczyłem, a wszystko nadaremnie. Lecz na wspomnienie czynów Wyrodka serce truchleje. Pozwól zatem, niech przestane. Miej litość nad biednym Oycem i niepisuj więcej do mnie, bo ja w takim stanie rzeczy o moim Synu nic wiedzieć niechcę, a Córkę WPana Dor

[za co przed Bogiem odpowiadać będziecie

którą Państwo na ofiarę prowadzicie] mocno żałuje. P

Przyimiej Pan Konsyliarz Dobrodz. wyrazy należnego uszanowania, z którym mam honor zostawać. WWPan Dob.

Medyka dnia 28 Maja 1829.

B. Przepraszam że pisząc z łóżka obcej używam ręki —

Jaśnie Wielmożnemu Panu Margrabiemu
Baroni de Calvacabo
Konsyliarzowi Jego C. k. Rządów
Królestwa Galicyi i Lodomeryi

Jaśnie Wielmożny Pasterzu Dobrodzieju!

Na List który mi WPan Dobrodz. przesłać raczył, spieszy w załączeniu moja odpowiedź —
Nie weźmiesz mi za złe Panie, że o te same łaski które zrobił, dla JW. Baroni i dla siebie prosić będę, racz podobnym sposobem, jak do mnie, y do niego List przesłać a to tym spieszniej, że JW. Baronjowa ~~krótki~~ czas wesela oznaczyła, a gdy to nastąpi nierad bym aby potym mieli exkuze iż niewiedzieli, jakie ~~ja mam~~ stałe

mam przedsięwzięcie niezezwolenia nigdy na zgubne dla obydwoch ~~nowożeńców~~ kochanków związki

~~przedsięwzięcie~~

Przyjmiey wyrazy ~~prawdziwego~~ głębokiego uszanowania, z którym pragnę zostawać

JMPana Dobr

7/10 28

Do Bernharda
7 8bre 828.

Martwię się, a przecież dopuścić nie mogę abyś JWPD. miał się na mnie gniewać — bo czyli uważam wielkość duszy y sprawiedliwość JWPana Dob. czyli też wolne serce moie od wszelkich wyrzutów, pojąć nie mogę aby związki tak dawney y zaszczytney dla mnie Przyiaźni dla rozności zdań miały się zerwać.

Że oyciec który tyleż ma swego syna pragnie iego szczęścia y dobrego mogłoż by to, dawałoż powód do niechęci a tem bardziey gniewa? —

L. podług prawideł rozumu ustalić

Raczyłeś JWPD. pisać że moy syn chory, na godło zaraz z powrotem iego chwałem rekarzow dla niego sprowadzić, nie tylko odczuł moie dobre chęci, ale cały prawie dzień przy naywilgotnieyszym powietrzu wkurzył się po błocie, y aż wpoł do ósmey wieczor powrócił do domu, a kiedy uważam iak y we Lwowie po nocach chodził, y śpiewał y Jarmarki zwiedzał, mogęż sądzić że chory? kiedy sam do choroby nawet nie przyznaje się —

Mówisz JWPan Dob. że za zaniedbanie iego choroby przed Bogiem y światem odpowiem, y że

to tylko przez skąpstwo sobie,
nie niemogę się przyznać
do skąpstwa, y kiedy Oyciec
za życia dał już Córce
100000 a synowi dwie wie-
kupił, takiego Oyca sam
JWdo Dobr. iak Mąż spra-
wiedliwy, będziesz od potomcy
bronił — iestem ia wspaw-
dzie oszczędny, a nawet
dumny na cnotę oszczędności,
wszakże Rzymianie, powie-
dzieli Persimonia magnum
vestigat, w tym punkcie
biorę nawet wzory z
JWdo Dobrodzieja, ale gdzie
potrzeba, gdzie przewiduję
dobre z tego skutki, y
przyszłe szczęście, tam
niemasz u mnie oszczęd-
ności, y w tem nikt nie
może mi sprawiedliwego do-
mówić świadectwa.
Podług rozkazu JWdo Dob.
odczytałem listy, z iak
naywiększą uwagą, y prze-
konałem się na nowo iż
moy Syn w przedmiocie
na całe życie iego nay-
ważnieyszym, bez wiedzy
Oyca I zdecydował się, a JWdo

I po kilku dniach zabawy znajomości

przeszłymy Ojca, które zwy-
czay, prawo, y przyzwoitość
uświęca nogami zdeptał.
y dla tego powtórzyć muszę
iż mój syn niema ieszcze
dojrzałości moralney do zawar-
cia tak ważnego na całe
życie kontraktu, ~~że~~ nie
potrafi ~~się~~ Mojżeszem rzą-
dzić, iż potrzeba aby wprzód pod okiem
moim formował się, y dał
dowody że poprzestał lekkomyśl-
ności a przeto zarobił sobie
u mnie na iakąś sytuacyą.
na to zaś co JWPan Dobr. piszesz, aby
prawa kończył y potem praktyk-
kował, niemogę nie zrobić
uwagi, iż 27 lat życia bądź
a ożeniwszy się ~~[illegible]~~ aby dopiero był
praktykantem y ~~[illegible]~~ po kilku latach
~~kilka lat~~ abyś wiedział, nie
Zdaje mi się, aby lekkie przedsięwzięcie odpowiadało
dało y wiekowi iego y sy-
tuacyi, ~~[illegible]~~ iakiżby stary, y żonaty praktykant był z tego samego
względu pozwolisz JWPanu Dobr.
przypomnieć sobie wydarzenie
w czasie iego pierwszych
Awantur z Panną Sebald
kiedy chciałem aby examina
z prawa w Lwowie zdał,
y Pan Pr. Professor Rohner
byłeś Łaskaw uprosić aby to
ułatwił, co się na ten czas
stało?

podobnego więc skutku y teraz
niemożna się nieobawiać —
Wiesz mi Jmć Dob. że ia sam
pragnę ożenić go z tego
tylko względu, iż możeby
go odmiana stanu popra-
wiła, ażeby więc tey popra-
wy [przed zdecydowaniem rzeczy] bliższą mieć nadzieję
~~prosiłbym~~ błagam y zaklinam
Przyiaciół moich aby mi ku
osiągnieniu tego celu dopo-
magali, ~~[illegible]~~ czas iest na
wszystko, niema mi czego
spieszyć, i ieszcze będzie
miał czas żenić się, lecz
z namysłem, przy okazyi nie z takiem nagłem pośpiechem
nie zaniedbaniem [illegible] ia
~~przeciwko [illegible] nie~~
~~mam~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ale czas ieszcze y okoliczności
niepotrzebny [illegible] Jmć Dob. sam
[illegible] że [illegible] szanowny
Oddaię mnie na zawsze Łaskawe
z głębokim szacunkiem

[illegible]

E potrzebuię aby ~~[illegible]~~ wprzód
na ciele y umyśle
był zdrowym,

7 [illegible]

[illegible] 3/2 50

Respons do JW Bobowskiego
na List z 11 Lut. 830.

Sprawiedliwie y mądrze czynisz JW
dobrą potrzebę zbliżenia Syna
do Ojca, toż samo y ia
czuję, iż JW Pan dobr. mnie
masz ku osiągnieniu tego
celu bydź dosyć, gdy mnie
Syn przeprosi, a ia chciał
bym go radikalnie y na
zawsze z błędów jego ule-
czyć - odsądził mnie od
czci y od wiary, pozwolił
~~na mnie~~ nayszkaradnieysze
na mnie obelgi, niemiałem
y niemam większego nieprzy-
iaciela w życiu iak w moim
wyrodku, y kiedy zastana-
wiam się nad wątkiem całe-
go życia iego, wzdrygać
się muszę, kiedy pomyślę, aby taka pocz-
wara wylęgnąć się mogła
przy staranności przy nie-
zmordowaney y takich nakładach utworzenia
z niego ubóstwiego człowie-
ka, wierz mi JW D. że
gdybym mogły iego matki
niewiele pewnym, niepowinien
bym dopuścić wiary, że iest
mami dziecięciem, antypatyia iego ku bym
iego ze przeciwko natu-
rze prawom Boskim, + a kiedy
JW Pan dobr. zdaje się bydź
pewnym iego poprawy, właś-
nie w tenczas gdy

+ cały naród Niemców prze-
ciwko mnie chciał nie-
sprawiedliwie obsuszyć

zboczenia approbuią, y w prze-
niactwie utrzymuią go, sądź
JWP. dobrze pewny, że oni tem
postępowaniem swey córce
zgubę goluią. —
JW. Poliwczyński który dopiero
wczoray odiachał z tąd, oświad-
czył mi, iaki ma projekt kon-
stanty podania do sądu od-
stępuiąc od swego processu,
ieżeli tak poda iak powia-
dał, już co do sądu zo-
stanę zaspokoionym, lecz
niemogę odstąpić aby y
po prywatnych domach
nieodwołał potwarze na
mnie wiolane (: o którym
Panu pisałem :) przykra
to wprowadzić będzie dla
niego przeprawa, lecz powie-
dzieć prawdę, y oddać sprawie-
dliwość Ojcu iest obowiąz-
kiem Syna, y będzie dowo-
dem chęci poprawy, na
ułagodzenie zaś tego zbrodni
względem Ojca wprawdzie
może się odwołać na wiek
swoy młodociany y ślepą
miłość która go obłąkała.
Ac: z tem wszystkiem te są pre-
liminaria na zyskanie 3000
na zastawę, u mnie zaś
dopiero po długim czasie
będzie się mogł pokazać,
gdy się ~~stanie~~ okaże do-
brym Synom, dobrym
Bratem y Ojcem. [illegible]

List do Jego Bobowskiego
d. 1 Jan 830. na Jego
List z Daty 28 7. m.

Ani na moment niewątpię, że
pisałeś do mnie Panie w skutku
najlepszych chęci, w skutku
cnoty gniazdowej, przez którą
wyszczególniając się S. p. Ojciec
Papa ~~Pański~~ Jmć Pan Dobr. powszechnie
rozszerzę chwalebną rozniosł po
całem prawie kraju. Lecz ~~my~~
~~przyjaciel~~ pierwszy ~~w moim~~ powąt-
piwać muszę, czyli ~~w~~ moich
stosunkach y umartwieniach ~~z~~ wypadkiem ~~iest~~
~~mnie~~ znaydzie się iaka Ludzka
istota, któraby go na drogę
prawdy rozumu y przekonania naprowa-
dzić mogła, uczył się aby
nie niemiał z tego co iest ~~[illegible]~~ pozy-
tecznym człowiekowi, żyję, aby
nic niezrobił, oprócz złości
które Ojcu własnemu bez
litości wyrządzał y wyrządza.
Po skończonej w Lwowie filozofii
uczył się w Wiedniu prawa
ciągiem lat 10, a przecież nie
tylko examinu niezdał ale cały
ten czas na sprawczych miłostkach
y poznawaniu pędząc, po kilka
razy z osobami pogardy godnemi
mi żenił się, a przy ko[illegible]
takim zaślepieniu topił się, skoro
lat ~~[illegible]~~ kilka z tego względu do mnie
wnet a ~~umartwienia z tego względu~~
przez niego pisane odiety mi były nogę,
~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ ~~po~~ ~~[illegible]~~ niewspo-
miam nakładów y wydatków
na okupienie go z długów,
~~w [illegible]~~ takie postępowanie y
Poźniactwo w Wiedniu niemogło
niezwrócić oka Policyi miejsco-
wey na niego, a gdy mu kazano
do ~~domu~~ Ojca odiechać, tłumaczył

się, iż niemoże do Ojca powrocić
bez widocznego wystawienia
siebie na niebespieczeństwo
demoralizacyi zupełney, bo Oy-
ciec iego ani wiary ani czci
niema, ⁊ ta potwarz na Ojca
tyle zrobiła w rządzie wra-
żenia, że po przedziałach tuley,
szych chodziły z tamtąd
zapytania - na reszcie przy-
wlokł się domu, - na odgłos
że przyiachał, ojciec ~~[illegible]~~
przejął się radością, y już
szuka oczyma by go iak
nayprędzey tylko uściskał,
lecz gdy wszedł syn, zamiast
rzucenia się w objęcie oy-
ca, po suchym y prawie do po-
niżenia Ojca zbliżaiącym się
powitaniu, zaraz oświadcza,
że nie na długo przyiachał,
y że nie myśli tu bawić, y
chciałby długi tylko mieć zapła-
cone, przystałem na zapłacenie
długów natychmiast, lecz prze-
ciwko powrotowi do wiednia
przekładałem, że 27 rok życia
swego liczy, że należałoby iakiś
sposób do życia przedsięwziąć
że kiedy się nieukwalifikowało
dla służby publiczney y niema
studiów, wypadałoby aby przy
mniey w gospodarstwie się ćwi-
czył, mnie pomagał, a potem
dam mu tak iak brata kawałek
ziemi, y rad będę gdy się ożeni
lecz wszystko na daremnie,
groził topieniem się y zabiciem
na reszcie przysłał do woyska
a gdy już y na ostatnie poz-
woliłem y o dodatkowe gaże
ułożyliśmy się, na zajutrz przy-
chodzi że on niemoże bydź
woyskowym bo chory na liszt
rosa świndschucht a pytany
coż będzie robić, wyrzekł że
zostanie do domu, y będzie przy
oycu gospodarstwa się zażyć

⁊ to samo y przed rożnemi
osobami gadał iako to
P. Faytzem który go
radził ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ - y
do Szwacaryi zawiesił

przystałem chętnie na to, lecz że
zupełnie z odzieży obnażonym
był, potrzeba było zacząć od
oporządzenia go, y dla tego
z 800 Rs. wysłałem go do
Lwowa za poprzedniczym iak
nayuroczystszym przyrzeczeniem jego
że za 4 dni powróci z Garde-
robą do domu, ale gdy już
y 10 dni minęło, a ia listami
~~ścigam na iego~~ naglitem na iego ~~przy~~ naglam po-
wrót do domu zmyśla chorobę Lifroh
Swendfleischt y pod ~~tem~~ pokoy-
ką od dnia do dnia ~~powrót~~
dręczy y mami mnie ~~swoy zwłoka~~ aż na reszcie
listem od przyiaciół moich,
o nowych iego romansach obrze-
żony, przecież przez różne spo-
soby sprowadzam go do domu,
~~lecz już niebo~~ lecz z tem po-
wrotem same tylko kiernaski
na moy dom sprowadziłem, nie
było już od tąd pokoju, ~~a~~
~~Dom~~ Domcały napełnił ~~y~~ intrygami,
warniami, zmowami y porozu-
mieniami się przeciwko mnie
z memi domownikami, na reszcie
Siostrze swoiey dziecię pełne
cnoty y dobroci poprostu prze-
frymarczyć chciał, y z tąd
musiał tak dalece, że za pewnego
woyskowego trzpiota
wdowca po dwóch żonach,
sześcioro dzieci mającego
puść chciało, a gdym dla prze-
cięcia tych związków z do-
mu ją do Siostry wysłać musiałem, wy-
iechał y on do Lwowa po-
taiemnie, a chcąc ten wyiazd
swoy pozorami iakiemiś ubar-
wić, bezwstydnie roznosił
y kłamał żem go zbił, Nogami
kopał, Żebra połamał, Siostrę

Loki wytargał, krew gębą no-
sem y oczyma puścił, na
reszcie że ja się żenię z
mają Kluczniczą. dla tego domu opuścił Bogiem
się świadczę że z tego wszy-
stkiego ani słowa prawdy nie
było, y niemogę pojąć ich
można tak zmyślać; - Co
zaś przyjechawszy do Lwowa
Pokój pewnie wiadomo to
Panu z publicznych wieści,
na koniec pozwał mnie,
a chcąc zrobić sobie ad-
herentów, cały Naród przeciw
ko mnie niewahał się po
burzyć twierdząc że dla tego
na związki Małżeńskie nie
pozwalam mu, bo oblubienica
Niemka. gadał także o ma-
iey niby Antipatyi do Niemców,
przecież ~~także~~ niewiem z kąd ma
te wiadomość - Proces zaś
z taką natarczywością pro-
wadził, że w chorobie ~~[illegible]~~
się intimacyie mnie robić,
y Lubor Rapaport y Wy Neu-
hauser poświadczyli że choroba
moia Niebezpieczna y ~~niebez-~~
~~niebezpieczniejszą stać się może~~
niebezpieczniejszą ją zrobić może
dozde natężenie umysłu, przecie
do tego punktu mnie ścigał,
iż Sąd pod karą 1000 R. m.
zabronił mi nawet wyruszyć
się z Lwowa, ~~[illegible]~~ a wszystko
to było dziełem iego y matki tey
~~iego matki~~ tak widocznym
iż Xiążę Gubernator przez
gorliwość dla publiczney spo-
wiedliwości zmusił się w to
wdać - po zrobionym od wyro-
ku niższego Sądu do wyższego
relacyie, chorego mnie za-
wieziono do domu, a gdy
tam ledwie ~~[illegible]~~ stanąłem nie-
stannie

Ty aby publicznym zgorszeniom poło-
żyć Tamę

stannie obsyłał mnie iakie-
mi pośrednikami, z domu
mego spokoynego zrobił dla całego świa-
ta widownią, a sceny iako
się z tey przyczyny działy,
przechodzą wszelkie pojęcie,
pośrednictwa zaś te
niebyły używane koncesyi
zbliżenia się do mnie, lecz miały
za cel imponować mi, ia-
ko z istotnie narobiły mi nie-
przyiaciół y w naczelnika
Cyrkułu y w innych osobach,
ostatnim zaś środkiem do rekon-
cyliacyi miało bydź odstąpie-
nie iego od procesu, które
do Sądu podał w takim
brzmieniu, iż lubo on pra-
wny wygrany, niechcąc ied-
nak imitować bycia, którego
przez pośrednictwa godnych
osób po części ułagodził,
prosi Sądu aby mu termi-
nu więcey nie naznaczał,
y aby o tem informował
bycia. Jwan Dott znasz
szczegóły całego życia
mego, wyiątek iaki mam
iest owocem krwawey pracy
moiey, nie zrobiłem żadnego
ani po iego Matce, ani
przodkach, gorzko dorabia-
łem się dla moich dzieci, y
uszczęśliwienie ich było
iedynym celem moim, coż
było on miał do wyrzucenia od
mnie? oprócz tego pozwal
mnie o wyprawę, która tylko
małoletnimi należy, y które
nayw więcey 200 zł mogłaby wy-
nieść — tem rzeczem nie
nowo

y iakąś przewagę nademną okazać

rozranił serce moie, do tego
za przybyciem ~~dom~~ dofwowa krasiń-
skich, obgadał ich dom,
a na Siostrę zmyślił
chorobę, iakoby Schwarte
suchi miała, a ~~[illegible]~~ taki
iak iego Omt, y to pewnie
w ~~[illegible]~~ zachowaniu iey,
dla swego przyiaciela, za
którego wprzód się złośliwie swatał;
~~[illegible]~~ bo ona pod-
tug listów iey, Siostry y Matki
uznania zupełnie iest zdrowa —
~~potwarza~~ y poszkodzi tąd y
plemie swoie, wznawia
y zmyśla niesłychane nigdy
potwarze, Kłamie, waże
bez litości, marnotrawi
wszystko, naymilsze iego
przysłowie iest ich sehenso
auf's geld. — co zaś tycze
familij iego połowicy, o
ten czas ieszcze kiedy matka
stawiała sidła na niego y
łapała go, y kiedy bez niey
wiedzy przy układy porobiła
Małżeństwa, pisałem do
Matki, ażeby przynaymniey
przy tey okazyi korzystała
~~[illegible]~~ poprawie mego Syna,
bo ieżeli on istotnie Córkę
iey kocha, to wszystko dla
niey zrobi, ~~a przeto [illegible]~~
ieżeli zaś ~~[illegible]~~ romanse
iego są ~~[illegible]~~ tak przelotne
iak pierwsze, to przekona
się przynaymniey z kim
ma do czynienia, lecz wszystko
nadaremnie, spiknęła się
z nim przeciwko mnie,
sekretne schadzki z nim

na poczcie w Szachinianach miało
wciągnęła w intrygę cały
mój Dom y Plebana czło-
wieka nayprzewrotnieyszego
y nayzłośliwszego, a gdy
& ten Pleban niesłychane
złości mnie wyrządzał i
Konsistorz chciał go bene-
ficio priwować, y na
to Comissyia złożona była
Duchowna z Cywilną Panny
~~[illegible]~~, Matka za Xię-
dzem listy niesłanego ...
ne pisała, potem z do-
mu mego wyciągnęła syna
y do processu spowodowa-
ła, a w popieraniu pro-
cessu żadnych Czernideł
przeciwko mnie nieoszczę-
dzała. z tem wszystkiem kon-
zmodziłem Pana dobrodzieja
a przecież ledwie w małey
cząstce cierpienia moie
wyraziłem, Straciłem zdro-
wie, dzieci własne zatruli mi całe życie
maie, a co gorsza iż wy-
rok nietylko swey winy
uznać niechce, ale ie na
drugich zwala y niczym
przypisuię, familyia
zaś żony wszelkim iego sła-
borzami nietylko hołduie,
ale ie nawet pochwala.
Żądałem przez pośredni-
ków wyrodka do mnie wy-
słanych, aby przez rok przy-
naymniey dał dowody poprawy,
y aby w tem czasie przy-
naymniey

! y na wszystkie Rozpustę
się puścił

O. Sysiorz Xiędza benefi-
cio priwować

w Cyrkule praktykowat, y
tyle się, ~~postępowaniem~~ starał
nauczyć, aby (: kiedy
go kiedykolwiek ziemi po
mnie zechcą :) mogł przy
~~czci~~ rzymskiej swego mandatarjusza,
sza, ~~dziś~~ przyczynić y to nadzorowanie,
mnie, sam Pan widzisz
ile iego poprawa, a naj
wiek wszystkim fundama
Dziedzictwa nie iest zaczę
ciem y przed tym nie
wyłączna, bo kiedy przy
WPan Baliwczyńskiego pro-
zament mi, ~~dłużna~~ na co
iakiś wiadomo trafia się
na ~~zastawie~~ co 3000 zł y
że z tey woli ~~mają~~ moie
~~tam~~ mają na prokuracyją, 300 zł ~~zawiązaną~~ naprzeciw
nie, Panie moie ~~zezwoliłem~~ *) ~~na~~ co
z kondycyją, aby ~~pod tym~~ iednak wprzód
potwarzy przeciwko mnie
zrobione z pisemkaie, y
sądownie odwołał, błędy
swoie wyznał, do mego zas
domu ~~mego~~ dopóki ~~tego~~ się, osobliwie
Pani zapisałem mnie, bo ~~znam~~
z doświadczenia, przekonany iestem, iż on tey
do serca go mego przy
kulitem, zawsze nowe
uczyni ~~w domu~~ zabawę
nia w domu ~~y~~ opłakaniena się prze-
ciwko mnie, potwarzy. *)
Utamujemy z tego wynikaty-
y o tey mey ~~sprawie~~ ~~oczu~~

*) ~~t~~ pano kiedzielami przez.

*) na wszystkie w zastawie tey woli dla niego

o tey mey Łasce dla niego on
~~o … on zupełnie~~ Samu
zupełnie
~~familiarat~~ ~~…~~ tylko ~~…~~
tem poządańszą dla niego będzie powinien
ile zeczy … deklamował, że mu o
oyca nic nie chodzi, y żadnej
tylko on dostał, aby z
łaski dobrodzieia żony
~~wziąć~~ – niepotrzebował żyć
Niemam ia go za co karać,
kiedy siedział na mieszka-
niu oycem iego iestem,
nie mogło mu dobrze nie
życzyć, y dla tego choćbyś
ty mu się chciał, ale
niech będzie z daleka
odemnie, niech niedobija
się, bo wiem że spotkanie się
~~pewnieyszy~~ ~~…~~
~~…~~ że ~~momentu~~ życia
niedługi ~~…~~
mego ~~…~~, ~~niech~~ mi więc
wolno będzie przynaymniey
że przepędzić swobodniey
nie serce ale w tym
mieysce … zachowania się
iest ~~przeciwko mnie~~;
~~bo~~ ~~…~~ pewny iestem
~~…~~ że on nie iest w
stanie poprawić się,
a ieżeliby kto z śmiel-
szych zdołał przynay-
mniey przystoyność iego
poprawić, zrobi łaskę
naywiększą dla niego
a dla mnie ~~przyjaz~~
~~…~~ ~~przy~~ ~~…~~ … towanie
~~spo…~~ … ~~…~~
~~…~~ ~~…~~ bez nadziei
~~…~~ umierać nie będę —

Przy nim o grób mnie
odziery, doypatrzy z iego
łaski szyrmia, nie-
sprawiedliwości y zostawi
wiem

~~…~~ z nim

Niecierpliwie (?) jak dotąd ile ta-
jemniczo. [illegible] moia
dopełniła mnie zdrowia,
każde przypomnienie roz-
dziera serce moie, iestem
najnieszczęśliwszy z ojców ~~[illegible]~~.
Ileż razy zwierzałem, y prze-
żywałem, ~~te~~ [illegible] lamentacyi,
tylko ucyściepiałem (?) [illegible]
[illegible], a ~~[illegible] w [illegible]~~
~~[illegible]~~ syn własny, którego
tyle (dobrodzieyskiemi (?) obsypy-
wałem, którego szczęście
moim było szczęściem, któ-
remu najwięcey kochał,
nie tylko patrzymie (?) [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] go [illegible]
[illegible] y [illegible] [illegible]
ale nad to zgrzybiałej
starca w chorobie [illegible]
[illegible] [illegible] najstosowniey
~~[illegible] [illegible] tego~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, lecz przestań już
[illegible], bo niewiem do ką-
bym się w moim [illegible]
[illegible] [illegible], ~~nie~~
pozwol ~~na~~ [illegible] [illegible] [illegible]
i bytem iedno, y nigdy
nieprzestanę [illegible]!

J. K. (?)

3/10 20
Elle Vaux

Jasnie Wielmożny Panie ~~Mości~~ Konsyliarzu

Dobrodzieju! Czcigodny Przyjacielu

Szanowne wyrazy JWMPana Dobrodzieiaia z d. 28 septembra, dopiero na dniu 3go Octobra t.r. miałem honor odebrać — Uwagi które JWPMPan Dobrodziey względem mego Syna raczyłeś zrobić, trafiaią w prawdzie do serca i przekonania, lecz kiedy ie kreśliłeś, nie musiałeś wiedzieć, iaki stan był rzeczy — Rada JWPMPa Dobrodzieia ~~aby mój~~ Synowi memu dana ~~była~~ była, aby w przedsięwzięciu swoiem udał się do mnie, lecz on, dopiero do mnie się zgłosił, gdy iuż wszystkie układy względem postanowienia swego pokończył — Wyrwał się z domu Oyca pod pretextem choroby, nabawił mnie niespokoynością o zdrowie swoie gdy tem czasem zamiast starania o zdrowie, po nocach się włóczy po kilka godzin po nocach śpiewa, ~~w czasie~~ ~~powietrza naywilgotnieyszego~~ pod S. Jurem iarmarki zwiedza, a chorym będąc, bez żadnego zgłoszenia się do mnie, w umowy małżeńskiey wchodzi a tem samem prawa Oyca nogami depcze — Wiesz JWMPan Dobrodziey sam iakie iego postępowanie w Wiedniu było, nie mogę JWMPanu Dobrod. nie poufać, co w krotkim czasie, za powrotem swoiem z Wiednia popełnił, ledwie przyiechał do mnie na tych miast bez potrzeby, chciał do Wiednia powracać, a gdymmu się sprzeciwiał, groził zastrzeleniem lub utopieniem siebie, potem przyjęstawał do woyska, a nareście, zdecydował się bawić przy mnie, formować się pod moiem okiem i ćwiczyć się w gospodarstwie, i ta to przyczyna była, dla którey w zaufaniu

(była pełna mądrości przez była

(Elle vaux.

powierzyłem się JWPMć Dobrodzieiowi z moim proiektem ożenienia go, lecz wprzódy dążyłem do ~~tego~~ aby widzieć dowody iego poprawy, i ~~wybrać~~ nastręczyć mu małżąkę, któraby, przez miłość prawdziwą i wartość osobistą mogła władać, iego ~~[illegible]~~ myślem i przeto, letkomyślności iego położyć granicę. Gdy iednak móy syn zamiast poprawy, w nowe zapuszcza się błędy, i wyraźnie daie dowody, iż do zawarcia, związków małżeńskich, niema moralney doyrzałości ~~moralney~~, i maiątkiem rządzić nie potrafi przeto wypada, aby wprzód pod okiem moiem udowodnił iż letkomyślnosci zwykłey, poprzestał, gospodarstwa nauczył się, i wprzód zarobił sobie na to, aby mu Oyciec iakąś sytuacyią wymierzył, a w tenczas, wypadało by mu dopiero o związkach małżeńskich myśleć.

Takie iest moie szczere wynurzenie się, które szanowney przyiaźni ~~JWMć Pana Dobrodzieia~~ nie łono składam, prosząc naymocniey, abyś synowi memu stosowne raczył zrobić uwagi, i nakłonić go by do domu powrócił, wszak że ieżeli chory, to i w Przemyślu mamy trzech fizyków, mogących mieć staranie o iego zdrowie.

Oddaie mnie szanowney łasce JWMć Pana Dobrodzieia, i niemogę nie wynurzyć, iż za te kilka dni, które w Domu moiem raczyłeś przepędzić, nie Panu, lecz mnie należy nayzuley dziękować, bo nie tylko sprawiłeś mi słodkie momenta ale, nawet w godnem uczestnictwie swoiem nadarzyłeś sposobność, bliższego poznania siebie i nieograniczonego uszanowania, z którem nigdy nie przestanę bydź

JWPDobr.

JWMć Konsylarzowey Dobrodzieyce odemnie i od Córki moiey nayniższe ukłony. ~~[illegible]~~ przyłem ~~[illegible]~~

21/10

Jaśnie Wielmożny Konsyliarzu
Dobrodzieju

[illegible]

31/10 [illegible]

Ja wciąż iestem cierpiący i chory a smutek nieu-
stanny rozdziera serce moie, i dla tego to nie mogłem
dotąd odpisać JWKdobrodzieiowi na szanowne Jego
wyrazy. — Móy Syn wybiera się na mieszkanie do Krako-
wa i już o [illegible] pisał do Cybulskie – [illegible]
miał [illegible] dobrodzieiu [illegible] o
Pannie, niemoże ~~[illegible]~~
i [illegible] pomyślney [illegible] dla niey [illegible]
[illegible] (zawsze [illegible], aby [illegible] przyjma-
[illegible] [illegible]; ~~[illegible]~~ i [illegible]
[illegible], [illegible] prowadzi [illegible]
~~[illegible] [illegible]~~ w [illegible]
[illegible] nieuprzedź, lecz owszem [illegible]
[illegible]: moimi [illegible]
[illegible] wprzód [illegible] on [illegible]
[illegible] rozumem ani zastanowieniem [illegible]
[illegible], i o [illegible] [illegible] tego sądzę iż [illegible]
wszystko [illegible] należy, nim [illegible]
[illegible] przekonanie że potrafi [illegible]
i będzie dobrym Synem, Mężem, Ojcem, [illegible]
[illegible] i [illegible]
w życiu [illegible] zaymuie
[illegible]. — Panna ~~[illegible]~~ już [illegible]
za nim [illegible], czego ia [illegible]
[illegible] niemogłem, [illegible]
dla niego prawdziwą [illegible] a on
dla niey, to pewnie więcey [illegible]
na wszystko iego [illegible] potrafi. —
[illegible] wyrazy głębokiego szacunku

31 Octr 828
[illegible]

do Kryga

Uwagi, ktores mi JWJWP. z. względem mego
syna łaskawie raczył zrobić, są pełne mądrości, lecz
niestety, nie miałeś sposobności mego Syna
dostatecznie poznać, pewny iestem, iż gdyby mu nay-
mnieyszy promyk nadziei do iego proiektu
zabłysnął, iuż by nawieki zgubionym
został — Prosze racz wziąść na szale
uwagi Panne wiekiem od niego tak
starszą, iż by mu Matką bydz mogła,
przytem brzydką, obyczaiów wątpliwych
bo iak wieść niesie, ieszcze w Pradze
mieszkaiąc, w 15 roku zycia swego,
miała mieć zayścia nieprzystoyne z
Officerami, do tego uważyć Matkę
która w naylepszym zaufaniu przy-
iąwszy na edukacyią Syna mego, i
będąc po 1500 fr rocznie płatną,
nie tylko te sidła na niego nasta-
wiła, ale ieszcze własną Corkie dla do-
pięcia swego celu, za narzędzie użyła
a w takich stosunkach, iakze bym się
mogł odważyć, inaczey iak w gręcie
serca mego przekonany iestem postę-
powac — Cieszę się że iakieskolwiek po-
chwały, raczyłeś przyznać Synowi mo-
iemu, mnie iako Oycu nie przystoi
i, podnosić zasłone iego postępowa-
nie okrywaiącą, niemogę iednak, nie
powiedzie iż kto wyzuł się z czułosci
dla własnego Oyca, wciąż mu nazłość
robi i złośliwie kłamie, i po-
twarza, ten pewnie nie może bydz
bez wady; — dały by Nieba, aby te wa-
dy, mnie tylko dotykały, i
cieszyłbym się, aby przynaymnieyu
obcych, na inne przekonanie zara-
biał sobie, czego mu z serca życze.
Niesmiem JWP. więcey nudzić memi
żalami i narzekaniami, to tylko dodać muszę iż
ieżeli, obowiązek sumienia, powoduie
do szukania swoiey zguby, rownie
moie sumienie, i miłość Oycowska

wskazuią mi powinność wy-
rywać go z toni, nad którey
przepaścią stoi — Jeżeli wy-
bierał sobie małżąkę bez mego
zezwolenia i tak haniebnie mnie
oszukiwał, powinien był w
przód przygotować się, do przy-
szłego sposobu życia, i utrzyma-
nia się, ieżeli on ma swoią wolę,
to i ia mam moią, kończę na
tem, iż ieżeli do Domu nie
powróci, a przynaymniey do
Lwowa, dla kończenia szkół, te-
dy niema się niczego odemnie
spodziewać, przeciwnie ieżeli
powróci do Domu, wszystkie
iego błędy przebaczę, przycisnę
go do serca mego, i starać się będę
o iego iak naylepszą przyszłość
~~ieżeli ku~~ gdyby pod Dowatku osiągnieniu tego celu
mogł ~~W.D.~~ Co ~~zrobić~~ dopomódz, ~~będziesz~~ stanie się
się twórcą moralnego istnienia mego
Syna, a mnie zatrzymasz od
grobu, którego ta zgryzota tak
znękała, iż iuż utraciłem nogę,
iż lękać się muszę, aby dalsze
zgryzoty, i utratę życia nie
przyniosły.

Przyim łaskawie za pełne
ludzkości fatigi, moie nayszczer-
sze podziękowanie, i chcę wier-
zyć, że do ~~grobu~~ skonu mego, zostawać
będę JWP.D.

Im ~~bardziey~~ więcey zastanawiam się nad wyrazami ~~listu~~ szanownego listu W.D. tem bardziey, wpadam w domysł iż ~~moy~~ Konstanty ~~bayki~~ którą tu sobie zmyślił, ~~iż~~ iakoby między papirami mego miał korespondencyą znaleźć, z którey ~~spisał~~ wyczytał ~~wyjaśniała~~, iż go z kimś w Warszawie chciałem żenić, i tam w obieg ~~w~~ puszcza, ręczę W.P.D. honorem, iż to iest naywiększe kłamstwo, i pewnie dotąd, dla niego żadney partyi w proiekcie niemiałem i niemam a nawet chętnie zezwalam, aby się w Wiedniu lub gdzie chcę ~~[illegible]~~, dobrawszy sobie przyzwoitą ~~[illegible]~~ i moralną partyą ożenił, na to zaś, aby się łączył z domem który na niego sidła nastawił, i który wszystkie uczucia nawet dla [illegible] nim przytłumił i całkiem demoralizował go, nigdy, nie pozwolę, a gdyby to zrobił wyrzekam go się na zawsze ~~[illegible]~~. w tem iednak muszę JW. Dobr. ostrzedz Konstanty niezmiernie nawykł kłamać, a iego powieściom na żadną nie zasługują wiarę.

24 Maij 826.

9/220

[illegible]

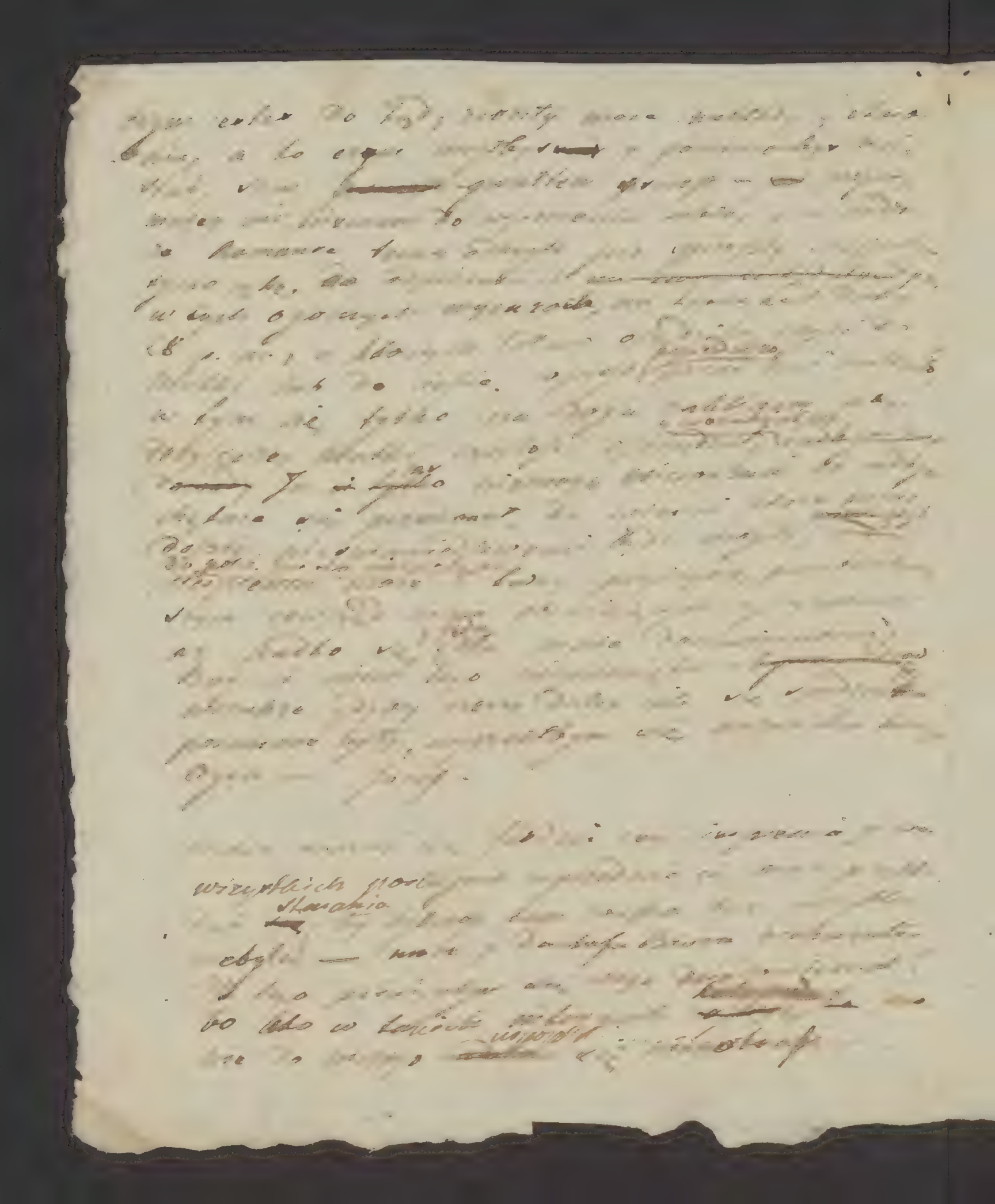

Synu!

Odebrałem list twóy z powinszowa-
niem w którym zapewniasz że mnie
kochasz, lecz zastanów się nad twemi
czynami, a przekonasz się iż wyzna-
nie twoie iest bluźnierstwem i urą-
ganiem się z biednego Oyca —
kto kogo kocha ten stara się uprzy-
iemniać iego życie, osładzać momenta
nie nadwyrężać iego spokoyności, apli-
kacyią, i poświęcaniem się zyskać w-
zaiemną miłość, ty przeciwnie zatru-
wasz wciąż goryczą życie moie, i
czyli uważam twoią wcześnieyszą mło-
dość, czyli twóy pobyt ostatni w Domu
czyli czas nieczynnie przepędzony w
Wiedniu, czyli zniweczone zamiary ia-
kie miałem ~~w zgłędem ciebie~~ w uksz-
tałceniu ciebie, na użytecznego towar-
zystwu człąka, wszystko dowodzi,
iż za szczególnieysze ukontentowanie
miałeś, ~~mnie~~ nazłość mnie robić, a siebie
w otchłań nieszczęścia grzebać —
minął twóy wiek młodociany, upły-
nął nadaremnie czas, pochłonąłeś bez
porzytku grosz w pocie czoła mego
zapracowany, czóż z tego dobrego dla
ciebie wynikło? czym iesteś? co zna-
czysz? odpowiedz sam sobie,
Piszesz daley że ia ciebie nienawi-
dzę, o iak że się mocno mylisz, ia
dziecie moie z serca kocham, lecz wy-
kroczeń twoich aprobować niemogę,
a tem ~~mniey~~ bardziey nie wstrzy-
mywać od zguby, którą sobie sam
gotuiesz,
piszesz daley że nie ubliżysz swemu
honorowi, lecz iak że fałszywe masz
mniemanie honoru, ledwie wyobra-
żenia ~~się~~ twoie nie równaią się Eros-
tratowi co Kościół Dyanny spalił,
wierz mi, że prawdziwy honor twóy
i mnie nie tylko podchlebnym ale
nawet

drogim by był, lecz kto honor za-
kłada na czynach które mu zgubę
gotuią, familii hańbę przynoszą
Oyca zabiiaią, i te budowle które
Oyciec ciągiem całego życia dźwigał,
w momencie obalaią, mogąż bydź
pod zaszczytne ~~imie~~ nazwisko honoru pod-
ciągnione? Ty przez związek rodzin-
ny nie tylko sobie, ale familii i
Oycu należysz, honor twóy iest
wspólnym, iakże możesz bydź takim
egoisto aby, dla nierossądnego
słowa (: którego dla małoletności
nie wolno ci było wyrzec :) i siebie
w przepaść wtrącał i innych o-
chydzał, a tem bardziey bluźnier-
ską przysięgą drogę zwłoki Matki
twey hańbił, i zapominał, coś
podług prawa Boskiego i prawa
natury Oycu twemu winien,
niechcę tu rozszerzać się z wylicza-
niem szczegółów, iakiemi sposoba-
mi, oszukiwałeś moią ufność, ty
naylepiey wszystko wiesz, lecz to
ci wyrazić muszę w szczerości Oy-
cowski, iż ieżeli od haniebnego
zamiaru swego nie odstąpisz
i do Domu zaraz nie powrócisz,
przymusisz mnie, abym ~~ci~~ się
Ciebie na zawsze wyrzekł, Gwalbert
ma rozkaz, nic ci odtąd nieda-
wać, ani ia żadnych pieniędzy
dla ciebie odtąd posełać nie my-
ślę, możesz nie tylko lekcyie da-
wać iak się wyraziłeś, ale nawet
drwa rąbać, ia o tobie nic wie-
dzieć nie chcę, ieżeli zaś zupeł-
nie zamiarów twoich zaniechasz
z powrotem twoiem przycisnę
cię do serca moiego, a Gwalbert
wyprawi cię, i na drogę potrze-
bną expens zaantycypuie

F i zgubnego —

Zaklinam cie na Boga, miłość Oycowską, (ieżeli do niey zdolny iestes,) reflektuy się, co się z tobą dzieie? i czy można tak bydź zagorzałym iak ty iestes? cożem ci winien iż tak doskwierną i tak nie litościwą zabiiasz mnie śmiercią kiedyś się tak zawziął na mnie, utop raczey odrazu puginał w sercu moiem ~~mnie~~ nie zaś abyś z tą przewrotnością i obłudą, z którą do tech czas maskowałeś się, i dla którey z domu Oyca wymknołeś się, co moment dolewał do kielicha goryczy moiey, ia iuż na przypadek śmierci moiey dla ciebie tak upragnioney zrobiłem rozporządzenie, które cie przekona, iż potrafię aby i z tamtey strony grobu niewdzięcznego wyrodka sprawiedliwość dosięgała.

Wybieray lub zachowanie sobie Ogiowskiego serca, lub Jego Grób a twoią hańbę y obydę y nieszczęście, nad którego przepaścią stoisz, — do tychczas ieszcze piszę się twoim życzliwym ojcem — 30 [illegible] 26.

Do X. B. Starasiewicza

W nadziei przyiaźni którą mnie od tak dawna zaszczycać raczysz osmielam się na ręce JWWC Dobro. załączyć list do Syna mego Konstantego — Jak mnie Gwalbert syn móy uwiadomił, pewnie iuż P. cały ten interes wiesz w zupełności a nawet, raczyłeś się przyłożyć łaskawie do sprostowania obłąkanego młodzieńca, prosze więc iak naymocniey łaski JWWC Dobr. abyś i następnie podług mądrości

swoiey raczył kierować tym
nieszczęśliwym dla mnie in-
teresem, nie rzucisz nasienia
dobroci na opakę, starać się
będę całem życiem, wywdzięczać
dobroci serca iego i spodziewam
się, że nawet obłąkany, przy-
szedłszy kiedy do zastanowienia
całować będzie dobroczynną
rękie którego z tego nieszczę-
scia wyrwała, i nie tylko
ia ale i cała familiia nie przes-
taniemy wyznawać naywdzię-
cznieysze uszanowanie z którym
mam honor zostawać nayniższym
sługą.

Kr 30 Mar 826 Niedziela 33

Synu!

Odebrałem list twóy z powinszowaniem, w któ-
rém zapewniasz mnie o twey miłości, lecz
zastanów się nad twemi czynami, a przekonasz
się, iż twoie wyznanie iest bluźnierstwem,
y urąganiem się z biednego Oyca.
Kto kogo kocha, ten stara się uprzeiemnić
iego życie, osładza momenta, nienadwerężać
iego spokoyności, applikacyą y poświęce-
niem się stara się zyskać wzaiemną mi-
łość, Ty przeciwnie zatruwasz wciąż go-
ryczą życie moie, y czyli uważam twoią
wcześnieyszą młodość, czyli twóy pobyt os-
tatni w domu, czyli czas nieczynnie prze-
pędzony w Wiedniu, czyli zniweczone za-
miary, iakie miałem w ukształcenia cie-
bie na użytecznego członka kraju, wszyst-
ko dowodzi, iż za szczególnieysze ukąte-
towanie miałeś, zawsze na złość mi robić,
a siebie w otchłań nieszczęścia grzebać —
minął twoy wiek młodocianny, upłynął
nadaremnie czas nayważnieyszy w życiu
człowieka, pochłonołeś bez pożytku grosz
w pocie czoła przezemnie zapracowany,
y cóż z tego dobrego dla ciebie wynikło?
czym iesteś? co znaczysz? odpowiedź sam sobie.

piszesz daley, że ia ciebie nienawidzę, o iakże się
mocno mylisz, ia dziecię moie z serca kocham,
lecz wykroczeń twoich approbować niemogę, a
tem bardziey niewstrzymywać od zguby, którą
sam sobie gotuiesz.
Piszesz także, iż nieubliżysz swemu honorowi,
lecz iakże fałszywe masz mniemanie honoru!
Ledwie wyobrażenia twoie nierównaią się Eros-
tratowi, co kościoł dyanny spalił - wiesz mi
że prawdziwy honor twoy, y mnie nietylko
podchlebnym, ale nawet drogim by był, lecz kto
honor zakłada na czynach, które mu zgubę
gotuią, familyi hańbę przynoszą, oyca zabiia-
ią, y te budowle, którą oyciec ciągiem całego
życia dźwigał do góry, iednym zamachem oba-
lają, mogłże bydź pod zaszczytne nazwisko
honoru podciągnione! iest że honorem, sobie
wybór w osobie wiekiem, urodą, stanem, y
wątpliwą sławą rozmiącey się? Ty przeczwie-
żek rodzinny nie tylko sobie, ale familyi
całey y oycu należysz, honor twoy iest także
wspólnym, iakże możesz bydź takim egoistą,
aby dla niewczesnego y zgubnego słowa,
/: którego dla małoletności nawet wyrzec nie-
wolno ci było :/ y siebie w przepaść wtrącał,
y innych ohydzał, a tem bardziey bluźnier-
ską przysięgą drogie zwłoki matki twey hań-
bił, y zapominał, coś podług prawa Boskiego
y prawa natury oycu twemu winien? więc

mi

mi, iż sapientis est, consilium, in melius mu-
tare — Niechcę ia tu rozszerzać się z wylicza-
niem szczegułów, iakiemi sposobami oszukiwałeś
moią ufność, bo ty to naylepiey wszystko wiesz.
lecz to ci wyrazić muszę w szczerości Ojcowskiey,
iż ieżeli od haniebnego y zgubnego zamiaru
twego stale y wiecznie nieodstąpisz y do do-
mu zaraz niepowrócisz, tedy przymusisz mnie
abym się ciebie nazawsze wyrzekł — Gwalbert
ma rozkaz nic ci od miesiąca niedawać, ani
ia żadnych pieniędzy dla ciebie odtąd posyłać
niebędę, możesz nietylko lekcyię dawać, iak ią
wyraziłeś, ale nawet drwa cąbać, ia o tobie
nic niewiedzieć niechcę — ieżeli zaś zupełnie
zamiarów twoich zaniechasz, tedy z powrótem
twoim przyciśnę cię do Ojcowskiego serca.
a Gwalbert wyprawi cię y na drogę potrzeb-
ną expens zaantycypuię —
Zaklinam cię na Boga, na miłość Ojcowską
/: ieżeli takey zdolny ieszcze iesteś :/ reflektuy
się, co się z Tobą dzieie, y czy można tak bydź
zagorzałym, iak ty nim iesteś? cóżem ci wi-
nien, że tak doskwierną y tak nielitoś-
ciwą zabiiasz mnie śmiercią? kiedyś się
już tak na mnie zawziął, utop raczey
od razu puginał w sercu biednego Ojca,
nie zaś, abyś z przewrotnością, y obłudą, którą
do tychczas maskowałeś się, y dla którey
z domu Ojca wymknołeś się, co moment

dolewał

dolewał do kielicha goryczy moiey — ci już na
przypadek śmierci moiey dla ciebie iak się zda-
ję upragnioney, zrobiłem rozporządzenie, które
cię przekona, iż potrafię, aby y z tamtey
strony grobu niewdzięcznego wyrodka spra-
wiedliwość dosięgała —
Wybieray lub zachowanie sobie Ogrowskiego
serca w całem znaczeniu? lub iego grób, a
twoią hańbę, ohydę, y nieszczęście nad kto-
rego przepaścią stoisz — do tychczas ieszcze
twoy szczerze życzliwy Ojciec

Józef.

do Konstantego 25 oktobra 1826 ro

W łzach piszesz, a ia w łzach od-
bieram twoie wyrazy, wierz mi że Oy-
cowskie serce, nie pozwala mi bydź
oboiętnym, na cierpienia dziecka, lecz
rozum nie pozwala odstąpić od środ-
ków, którem w zględem ciebie przed-
sięwziął — twoie cierpienia są skut-
kiem uporu, obłąkania się, i naigry-
wania się z Oyca, przeciwnie moie
są skutkiem prawdziwey miłości
Oycowskiey i chęci zatrzymania
cię od zguby, w którey przepraść
wtrąciłeś się i ieszcze głębiey w
takową brnąć chcesz.

Nie mogę cię zostawić w Wied-
niu, iako w mieyscu, daiącym ci
sposobność do dalszey zguby twoi-
ey, nie mogę wierzyć, aby cel któ-
ry podaiesz za potrzebę bawienia
tam to iest dokończenia exami-
nów był szczery, wszakże od tylu
lat iuż mnie tym tylko pozorem
oszukuiesz, kiedyś się z domu wym-
knął w Maiu 1824 roku, zapewni-
łeś mnie święcie że examina w
Septembrze tegoż roku ukończysz,
poźniey naznaczałeś kilka termi-
nów, pewnego uiszczenia tychże
examinów, lecz wszystko nadarem-
nie, mnie niemiłosiernie mami-
łeś, a sobie grób kopałeś, w którym
dobre imię, sławę, i przyszłą ex-
istencyią swoie, zuchwale i lekko-
myślnie grzebałeś, a tak srogą na
siebie klęskę ściągaiąc, ieszcze od-
ważasz się, winę twego obłąkania

na kogo

na kogo innego zwalac, prochto-
notes nadaremnie czas, grosz w
pocie czoła mego zapracowany
i wszelke nadzieie moie, a bu-
dowle ktorą ciągiem całego życia
mego wznosiłem, w iednem mo-
mencie kusisz się obalić i iesz-
cze gniazdo twoie złośliwie ka-
lasz, a co gorsza, wydarłes mi
spokoyność, łzy tylko są co
dziennym udziałem moiém, stra-
ciłem zdrowie, list ieden twóy
sprowadził paraliżowa effekcyie
na nogę, całą rodzinę pogrążył
w smutku, a ty na to wszyst-
ko oboiętny.

Niechciał bym ci wyrzucać
iak bezczelnie paszkwilowałes
mię w listach, które zamiast
dopomożenia ci, wzgardę na
ciebie sprowadziły, a moie serce
tem bardziey rozdzierały, im
większą nadzieię odradzania
się w tobie zaszczytnie pokła-
dałem, wierz mi iako Oyca ix
taka lekkomyślność, nie omami
świata a kto tylko obedwie strony
wysłucha, niemoże, nie mieć
Ciebie w pogardzeniu.
Wpadłes w naychytrzeysze sie-
ła, w których iako ~~of~~ niewinną
ofiarę obłąkania uporu i prze-
sądu trzymaią cię, powiedz mi

[illegible] się ofe

czyli ten, kto względem własnego
Oyca i swoiey rodziny, niewdzięcz„
nie postępuie sobie, kto prawa Bo„
skie nogami depcze, może w tey że
samey materyi, względem innych
legalnie obowiązywać się, i temu
obowiązkowi, nadawać cechę prócz„
ciwości w tem własnie momencie,
kiedy względem Oyca i rodziny
takim nieiest? — Ułatwiłem ci
sposobność abyś tu zdał examina,
pragnąłem abyś w starości moiey
podawał mi rękę, lecz wymknąłeś
się hytrsze z domu, a czerniąc w
domu i za domem Oyca i swoich
pamiętay, byś pomimo zgryzot
któremi mnie niemiłosiernie nękasz
nie podpadł prawu ustawicznych
nych w para. 540 — Kto tylko pow„
róci z Wiednia, nie może mi dosyć
nagadać, iak lekkomyślnie Oyca i Brata
potwarzasz, ostatni podróżny był Mo„
zart a i ten luboć twoy przyiaciel
niemogł przed B. Hartyczowo za„
taić, iak dalece obłąkania twego
żałuie i iak niegodziwie Oyca
twego traktuiesz i ieszcze iakiemi
procesami zagrażasz, rozbi połoz ra„
czey na szale uwagi, wszystkie czyny
twoie, a przekonasz się że cała wina
w tobie tylko iest, i sam tylko popra„
wieniem siebie, i powróceniem na
drogę przyzwoito sławy i honoru
wszystko naprawić możesz, —

Współcześni uczniowie twoi iuż są
na urzędach, a przeto, stali się ~~[illegible]~~ Kraiowi
użytecznemi, i Rodzicóm pociechę
przynieśli, ty tylko ieden z nich
czołgasz się w nieczynności i oma-
mieniu, i iesteś bezczynnym cięża-
rem ziemi, wiek twóy posuwa się
co raz bardziey a w 30 roku życia
ledwie zdołasz bydź praktykantem,
gdy tem czasem wyieżdżaiąc z Domu
mamiłeś mnie, że w 3 latach zosta-
niesz Sekretarzem nadwornym
Związki twoie iak są nierozmyśl-
ne? świat cały mówi, stara panna
mogąca bydź Matko twoią, zyzowa-
ty szkielet, o ktorey obecni świad-
kowie tu twierdzą iż ieszcze w 15
roku życia swego w Pradze miała
nieprzystoyne zayścia z Officerami,
do tego gminny sposob postępowa-
nia Matki, o którem z listu do mnie
pisanego, dostatecznie przekonałem
się, każdemu innemu zrzuciłby za-
słonę z oczu, ty przecie, niechcesz wi-
dzieć co się z tobą dzieie, pomyśl
tylko gdybyś to szaleństwo wykonał
czyliż wszedłszy w iaką bądź kompanią
niewysławiłeś byś się na pośmiewisko
z dobraney takiey połowicy? czyli pożgas-
nieniu namiętności nie opłakiwał byś
sam, twego obłąkania i wieczney zguby?
pamiętay iż niewinną ofiarą w tey łapce
~~[illegible]~~ iesteś, oszukali cię podchlebstwy,
dogadzaniem twoiey słabości ~~letkości~~ i letkomyślności, gdy
tem czasem chciwe po móy wórek posu-
waią ręce,

Do Brata twego także, niesprawiedliwe masz uroienie, bądź pewny że gdybyś znał szlachetne iego duszę całowałbyś iego dobroczynne ręke, on hiba, w tem tylko winny iest, że ukrywał przedempą twoie wady, mogę cię zapewnić, iż nigdy ieszcze z iego pióra, ani słowo przeciwko tobie nie wymknęło się, a każdy list, iest napełniony ubolewaniem nad tobą, pierwszy JW. Kolewa wice prezes appelacyi, sam będąc także Oycem, z prawdziwie dobrego serca, otworzył mi oczy na twoie postępowanie, i nietylko związki twoie, w takim iak należy wystawił swietle, ale nawet o postępie w naukach, z owych czasów kiedy tam bawił, i kiedy za tobą do profesorów wstawiać się musiał, dlatego żeś się nic nie uczył, uwiadomił mnie, ~~kończe~~

Kończe na tem abyś do Domu powrocił, a to z prawdziwym przedsięwzięciem poprawy, oszukany tyle razy przez ciebie będąc, nie mogę cię zostawić bez mego oka, ieżeli to zrobisz bądź pewny że wszystkiego zapomnę, i przycisnę cię do łona mego. inaczey nie spodziewaj się nic odemnie, bo choć serce iest za tobą, rozum zawsze sto-

będzie na przeszkodzie w dopełnie-
niu dla ciebie litości, którą by
słabością nazwać można, bądź
zdrow i szczęśliwszy, iak twóy
z racyi twey nieszczęśliey Oyciec

19go Lutego 1829.

Ludu Bawiłeś w Wiedniu lat dziesięć po ukończonej filozofii we Lwowie, a to celem tylko ukończeniem prawa, nabrałeś tu nie zmiernych kosztów, ten zamiast spowodzenia się do celu, na przeciągnieniu spędziłeś czas, a kiedy examina przeciągałeś i powołałeś się do domu, wyjechałeś się z niego najprzedniejszemi upewnieniami, chciałeś się kopić, obrzelać; nie przyjęto cię JWZ Bernhard przez pozwolenie swoje zdziałać, iż byś mógł w domu odbyć examina, za które nie tobie gdzie indziej się wróciła, a tak o czas, robienie i nauki upomniałeś. Odjęłam ci pozwolenie powrotu do Wiednia, bez skutku Dopiero

Kiedy mnie przez kilka lat zdawał się najęcemi examinami uwodzić, i to po bezskutecznych uczynkach uwodzących, Kazałem ci powrócić do domu a byś się przy mnie gospodarstwem uczył i mnie pomagał, w domu więc wyjmując uczynkach dostatków i uczył nieporozumienia byś był alimentowy, bez wyjątku nadawcie się, gdy i ostatnią wasz powrócił do domu, Tuję twoją pogardziłem i dispozycyą uczynki wyjątki, kiedy twoje, do ceraz przy tobie[illegible] uczynek wyprosiłeś się do wiedzenia[illegible] rubieniem i kupieniem się, przyjmowałeś do wyjątku, a nakoniec wyjmując się do [illegible] chorobę & Zufluchtsort [illegible] i ostatnie skonie chciałeś się zemścić, powróciwszy za dwoma [illegible] końcem ciągnienia pozwolenia do dziedzictwa się, miałeś przy mnie rok bawić, uczyć się w gospodarstwie, a byś uprzedzeniem pokazał uczynek wyjęcia, abym cię uprzedzić jakąś dotarczy. Wyrobiłeś się znowu bez mojej wiedzy do Lwowa, a tam życie bez celu [illegible] upadłemu się bieg prowadzisz. Za przeciwko Panie i Dowodzi JWZ

I byś był był pod okiem ojca, na nabycie zaś życie się i ustawicznie upewności dla twojej lekkomyślności, nie było [illegible] by Dziecinnym zamem,

F [illegible] nowo chwyciłeś

I po stracaniu uczynków upienia: Dzy które ci nie moje upomnienie i dziecinne

F Dzięć Cudzoziemcy

I potwarzasz i paszkwilujesz, do tego w domu intrygi ~~[illegible]~~łeś, narobiłeś

Foi za nadto delikatny byłem w

Baroniostwa nic nie mam, bez ciebie nie nachodzę jeszcze mojego dojrzałym do zawarcia tak ważnego na całe życie kontraktu, a gdy traktujesz mnie najniegodziwiej, biednego ojca poniewierasz, co ci dane trwonisz i w każdym kroku twoim lekkości umysłu dajesz dowody, nie zarabiasz więc sobie na to, abym ci co wydzielił, któremi abym też i teraz w domu źle traktował, owszem widząc twoje zuchwalstwo [illegible] a ty przecie tajemnie porzuciłeś dom, i wiedz mi że gdybyś był miał potrzeby jedzenia i odzienia i spoczywał byś był w domu dobrze, ~~nie tylko~~ przyzwoitym ekwipażem ale i wszystkiem pieniężnym byłbym cię wyprawił, wreszcie groźby twoje na nic się nie przydadzą i tylko zostawią więcej dowodów, jak wyrodnym jesteś synem....

~~Pamiętaj także [illegible] [illegible] [illegible]~~

Nakoniec wyrazy twoje ~~[illegible]~~ w liście umieszczone niby przywiązania do mnie, nie mogą mieć wiary, bo czyny twoje właśnie im są przeciwne, zaniechaj tych oświadczeń, a może kiedy choć z tamtej strony grobu mego poznasz, jak nielitościwie rozdzierałeś serce ~~[illegible]~~ najlepszego ojca. Również nie mogę wierzyć, abyś i Pannę kochał, bo w Wiedniu dziś już opuściłeś panienki, luboś im przyrzekł, ~~[illegible]~~ a tak jedna drugą rugują z twego serca.

Po takich postępowaniach dopóki się nie poprawisz i nie udowodnisz stałej poprawy, na żaden sposób nie spodziewaj się, abyś mnie przywiódł, do nierozumnej i zgubnej.

[i wszelkie wygody

dla ciebie uległości. Jeść i w czym chodzić [zawsze będziesz miał w domu jeżeli się będziesz dobrze sprawować i ojca słuchać i szanować, więcej ci na teraz nic nie potrzeba.
Bywaj zdrów i szczęśliwszy jak twój biedny ojciec.

Dyktowałem Jmu Kochanemu
d. 19 Febr 829
Co
Konstantego Odpowiedz

41

a Monsieur
Monsieur Constantin
de Pawlikowski
a
Vienne

[illegible]

Dopóki w twem uporze y krzywdzeniu trwać
będziesz, bądź pewny, iż nietylko nie trafisz
do serca mnieyszego Ojca, ale iętrząc coraz
bardziey ~~[illegible]~~, spodziewaj się ostateczności
wierz mi że to nie iest ~~[illegible]~~ sposób pisania
do Ojca tak iak ty piszesz — Odwołujesz się
do listu twego N. 3o, na który oddałem
ci odpowiedź moim przekonaniem dostatecz-
nie błędy twoie wykazuiącą, a ty przecie
~~[illegible]~~ swoie ~~[illegible]~~ się, kiedy więc
ani rozum ani przekonanie niemało
ciebie mieszka, próżno ~~[illegible]~~ nie iest wolno
ci przełożenia, a ia ci radzę, abyś ~~[illegible]~~
odpowiedź na list o którym ci oddałem ~~z lepszą~~ uwagą y umiar-
kowaniem odczytał — ~~[illegible]~~ zakaże pozwolisz
abym ci y z moiey strony iako kochają-
cy Brat zrobił uwagę, niewchodzę ~~[illegible]~~
co działo podczas bytności twey w Wiedniu
y iakie zachowanie twoie względem
Papy było — lecz to co po wyieździe
dzieie się, muszę mocni oczom więcey
przymusić Ojca aby cię do Wiednia
iak nayprędzey wysłał, niby dla ukoń-
czenia examinów, y te miałeś z p[illegible]
nością w septembrze odbyć, a ty do[illegible]
czas na niczem czas trwo[illegible] ale

może, że niemasz pieniędzy, bo Papa
zapłacił do ostatniego Jeca wikt, y
wyraźnie tylko na examina (y podróż) dał ci 50 złr.
iż ktoś zaś ie wstawił, sam sobie
winien iesteś, przytym same tyle
~~przeciwności~~ sprzeczności w listach twoich, toś
ty poiachał na examina, (y ~~[illegible]~~) a do siostry
piszesz, że fortepian najołeś, to
na examina niemasz pieniędzy,
a na fortepian, po ktorey tak cię skar-
fował Papa, że go nad użyteczne
nauki przekładasz, y wystarczą cię
~~listu twego~~ do siostry ~~także~~ nieoddał
mi papa, bo go widzi do tego celu
wymierzonym, abyś poruszał (czułe) ~~drugich~~
(obiedne) (Serca) do litości ktorey sam nad Papą nie-
masz, a tem czułem twym cierpieniem sam dałeś przyczynę
przytem byłeś pełen affektacyi, ja-
rowania niezgrabnych y chęć błysz-
czenia, ale nieistnienia dowodzący —
~~Gdybyś~~ gdybyś więcey nieprzewinił, to listy
do Stigiaszka y Mojoca tak papie szkalujące
[illegible] ateczenemi byli, do obrażenia go.

Pomyśl przytem co to daley z tego będzie, wiele
przypływa, doyrzewasz, a nie z sobą nie
zrobiłeś etc. wszakże kiedy dla służby
odiachałeś, czemuż mi do tychczas w
tem względzie nie zrobiłeś, y iakże
ma papa wierzyć twoim słowom, y
iakże ma wspierać zamiany, które
nie starasz się urzeczywistnić, Papa
mówił, że ieżeli ~~[illegible]~~ do służby nie
dasz się y examina nie zrobisz,
całkiem odciągnie pensyą twoią —
kiedy Rousa za wzór ~~[illegible]~~
wystawiasz, żyw że się bałe iak
Rousso —

1. Kto uczyć się całe życie żadnego języka
~~[illegible]~~, a nawet listu napisać nie umie,
2. Kto ojca w ekazów nie słucha, a nawet
na złość robi
3. Kto z domu wymknął się przez groźby
odebrania życia sobie, pod pretextem
zdania examinów w septembrze a
tych y w Xbre nie zrobił.
4. Kto wzięte na examen pieniądze stwo-
rzył, y fortepiana nagrzmiał, a na nay-
potrzebnieyszy w życiu przedmiot nie
ma względu
5. Kto ojcu wciąż sprzeciwia się

zamiast wdzięczności nietylko go
obmawia ale y listami paszkwiluje.
6. Kto do opoczywości przyznaje się i
w niey zapomniałaś [illegible]?
7 Kto z szaloną namiętnością oddał
się muzyce, z zaniedbaniem nauk
y usposobieniem się do rzeczy uży-
tecznieyszych
8 Kto do 24 Roku nie pomyślał aby
przecie bydź użytecznym towarzy-
stwu, mieć sposób do życia, y mieć
iakieś znaczenie.
9 Kto głupio plapie iż na pieniądze
[illegible], y nie ma ich wartości, bez któ-
rych ~~[illegible]~~ cnoty ~~[illegible]~~ rozum z trudnością
odznaczają się.
10 Kto pragnie żyć na świecie, a nie
chce wiedzieć że tylko życie czynne,
mające w publiczności znaczenie y
będące użytecznym towarzystwu, iest
prawdziwym życiem.
11 Kto przez zle rozumiane zasady filantropiczne, zapomina
własnego dobra, y przyszłości swoiey,
[illegible] do tego cudami y rozkazami
Boga gardzi? E możesz bydź niewinnym
~~[illegible]~~ niech się zapyta sam siebie
co zrobił dobrego co swoimi czynami dla Boga, dla rodzi-
ny, y co dla siebie?

8 Kto na łzy Boga, stygnie, y całey rodzinie y nie miał
kto za kołdynkami bezcelnie kłamie. Kto niezliczone błędy
[illegible]

Jeżeli w twem uderzeniu ~~się~~ twoie
myślisz, nie spodzieway się
już z tąd pomocy, lecz raczey
staray się sam o siebie, ~~mo~~
~~będziesz moyż~~ rozum prawdzi-
wy wszędzie ratuje ludzi,
aby się trzymał, bo to iedyny iego
sposob, y tu już niema po
co powracać —

Do W. Poliwczyńskiego 22 Aug. 830 Respons na list z Daty 19 Kwietnia d. c. y list Konstantego z tegoż samey Daty

Odebrałem szanowne Pismo twoie z Daty 19 t. m. y roku, a razem y list Konstantego.

Co do twego listu drugi Przyiacielu nic niemam do powiedzenia, wszakże zdałem układ z Tobą na mego Syna a on ie zrobił, do mnie więc tylko należy zapłacić umówione z nim moią osobą przez te (90 f. m.) na każdego zawołanie twoie do którego odezwa Syna ma bydź załączona mego zapłacę. Co do listu zaś mego Syna, niemogę mi bydź obojętnemi wyrazy „iż iedynym celem iego było i Gospodarstwu się poświęcić" y dla tego proszę, racz go zapytać, kiedy za pierwszym przyiazdem swoim z Wiednia do Domu po spędzonych tam ze kilku latach z zaniedbaniem zupełnym siebie powrócił; y ia chciałem aby się Gospodarstwu poświęcił, czego on w ten czas niedokuczywszy aby się na powrót do Wiednia pod pretextem ukończenia mógł wymknąć, iak obmierzłym bydź sobie Gospodarstwo twierdził, iak uporczywie zapewniał, iż fizyczne siły iego

a przytym nigdy niepoprzestanę ci dziękować y czuć poświęcenia twego, na iakie dla sprostowania obłąkanego człowieka wystawiasz się

do gospodarstwa niezdolnej?
jak ~~upewniał~~ twierdził, iż każdy ruch
ciała ~~x~~ płynienie krwi na
sem y gębę sprawuje mu?
y że tylko szczęśliwym
bydź może zostawszy offi-
cialistą? powrócił więc
do Wiednia, a po powtórnym
kilka lat bezskutecznym y bez napa-
bawieniu, gdy
nie chciał do domu powrócić,
jak mnie przed świętem kam-
bił, że z głodu umiera, że
kłoskami tylko w polu exekwowanemi ~~zbieranemi~~
y zbieraniem okruszków &
Rynwi kuchennych spływa-
jących żywić się musi;
ja tak prawdziwie zupeł-
nie nadzieję, aby on kiedy-
kolwiek ~~przyznał się~~ ~~mijania się~~ prawo
~~do odarcia się~~, kiedy y tu
na drodze rekonsyliacyi będę
z prawdą mijać się, odważa
się — także pozwałem go
o moje deportata z Chozu-
bowic, niechcę y nie pomyśla-
łem żądać od niego takiego
faworu, lecz nie przyzwoi,
aby on proces przewlekał,
może co mu się podoba odpo-
wiedzieć, a za to nie będę
się uważał, lecz zwłoka
którey ~~się~~ złośliwie dopuszczać się utwierdza
mnie co raz bardziey ~~w mnie~~,

~~względem niego o stosunku~~
o chęci jego dokuczania ogu-
proszę powiedz mu aby d:
nazyją Rozubowic przeczy-
tał, ~~może chcieć to~~
dowiedz się tam, kto był
Twoją Rozubowic, y za
~~to~~ Rozubowice ~~zapisane~~:
nie dla iego pięknych oczu
tylko, zapisane.
Bywaj zdrów y szczęśliwy
jak twoy prawdziwy Przy-
iaciel y sługa –

P.S. postępowania mego Syna
~~tego~~ y Państwa Baronich iest
prawdziwie nie do odgad-
nienia, nastąpi mi tu znowu
żyda Poletyle z projektami

Jaśnie Wielmożna Pani Woiewodzino ~~Moia~~ Dobrodziejko!

Szanowe wyrazy JWWcPani Dobrodz. z dnia 8. Maja miałem zaszczyt dopiero dnia wczorańszego odebrać. Wysokie wstawienie się JWPani Dob. tak z względu szacunku jaki dla Niéj ogólnie chowamy, jakoteż z względu szlachetnych sentymentów Duszy bardzo iest chlubne dla mnie, lecz co do mego Syna daremnemi już są wszystkie nadzieje, ileż to razy powtarzał przeproszania, ile razy otrzymał przebaczania? wszelakosz każda Oycowska uległość, zamiast pole~~pszenia~~prawienia, pogorsza coraz bardziéj Jego złośliwe serce; — Napróżno potwarza drugich, jakobym ~~[illegible]~~ cudzemi podszeptami powodowany karmił w sercu moim wstręt do niego, Jego własne czyny w oczach moich pełnione, niezostawiają mi żadnéj nadziei, aby mógł kiedyśkolwiek poprawić się; i co się zas Jego choroby tyczy, te~~mu~~on zwykł w miarę potrzeby udawać, i niemiłosiernie a nawet bez żadnéj przyczyny kłamać, czego mam jawne w ręku dowody. Teraźniejszy List Jego, który JWPani Dobrodz. raczyłaś pośrednictwem swoim zaszczecić, miał dążyć do przebłagania Oyca; lecz racz łaskawie zwrócić uwagę na wyrazy które podkreślam: Nienależy odemnie cofnąć ten krok — ieżelim zbłądził? etc: a przekonasz się, iż upodobaniem

J. y wzorowey cnoty

Jaśnie Wielmożnej z Hrabiów Kumorowskich Hrabinie Potockiej Woiewodzinie Bełzkiej, Damie ~~Pałacowéj i Krzyża gwiaździstego~~ ~~Nayiaś~~ Cesarzowéj Austryi, tudzież Damie Krzyża gwiaździstego, Prezydentce Towarzystwa Dobroczynności Krol. Gal. y Lodomeryi, Pani wielu Dóbr

JWPani Dobrodz.

we Lwowie

w jéj własnym Pałacu

zasmakował w pieni przeciwko Oycu wy-
toczonéj. Zawierz mi JmćPan Dobrodz.
iż niemam odwagi wypisywać wszystkie
czyny iego, bo ~~bym~~ ~~nayokrutniéj~~ ~~mocniéj~~
~~rozdzierać~~ serce nieszczęśliwego Oyca
którego własny Syn do grobu tłoczy
ja nie niepragnąłem tylko uszczęśliwić
go, a publiczności wiadomo, jakie iest
moje postępowanie względem reszty Dzie-
ci moich, bo ja tylko żyłem dla szczęścia
ich. ~~Lituy się~~ Raczej lituj się JmćPani
Dobrodz. nad ~~nie~~ ~~nieszczęśliwym~~ Oycem,
a gdy jak mój Syn wyraża się, że niena-
leży mu cofnąć ten krok prawny, niech
więc kontynuje Dzieło hańby, dla mnie
~~będzie tryum przynayt~~ ta przynaymniey
spokoyność wyniknie; iż Sądy prze-
konają się, że nie inne moje dąże-
nia były, jak Dobro moich Dzieci o-
siągnąć.

~~Racz JmćPani Dobrodz.~~

Proszę Łaskawie przebaczyć, że dla choroby
mojej cudzéj ręki używam, i wierzyć
że nigdy nieprzestanę z ~~nayuwzględnieyszym~~ nayglębszym
szacunkiem zostawać

JmćPani Dobrodz.

[niechciałbym delikatnie
uczucia JmćPani Dobrodziei
obrażać, y musiałbym
~~nayokrutniey~~ nayokrutniey rozdzierać

15 Julij 830 Bieżyn

Mój Panie Łukasz!

Termin minął w którym y
bytność twoją, y pieniądze
dodać deklarowałeś, gdy zaś
dotychczas doczekać się nie
mogę, przeto wybaczysz
że tą odezwą przymuszony
iestem przypomnieć się, y
razem przed WPanem sa-
mym użalać się, że za
moją Przyiaźń y życzliwość
niezasługuję na takie za-
wody. Czekam niszczenia
y niespodziewam się dłuż-
szey

viul,

hcesc

elmosi

ssów

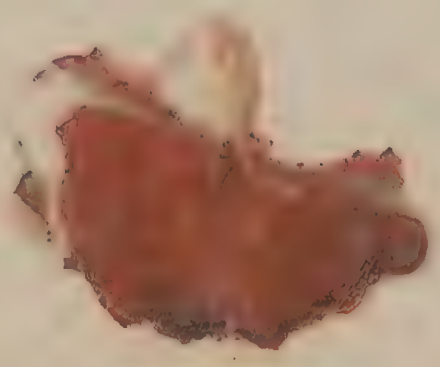

Jaśnie Wielmożny Panie
(Dobrodzieju)

Niemam dosyć wyrazów do dzię-
kowania za udział, który
łaskawie brać raczysz wzglę-
dem obłąkanego Syna y
nieszczęśliwego Ojca —
Gdybym chciał obraz naj-
rańszey młodości mego Syna
~~wystawić~~ kreślić, znudziłbym
Jwmćpana Dobrodzieja, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ a pióro tępiałoby
w ręku Ojca, wady Syna
bardziey pokrywać, iak
wystawiać pragnącego —
Pomijam więc wcześnieyszą
młodość, a przystępuję do
epoki teraźnieyszey, jego
nieszczęścia, a moiey nayd[illegible] zgry-
zoty —
Jak tylko przekonałem się
że pobyt iego w Wiedniu
był nadaremnym, Exami-
nów przez półtora roku
niezdawał, a Listy iego
które do mnie pisywał
bez Stylu, Gramatyki, y
Ortografij były ~~[illegible]~~
a to w wszystkich Języ-
kach, postanowiłem od-
wołać go z tamtąd w in-
tencyi; że kiedy ani Litera-
tem ani Urzędnikiem być
niemoże, aby przynaymniey
pod okiem moim w rolnictwie
formował się, y abym go
od Kłamstwa, które wrodzo-
nym

17 Aprilis 826 Kredyt

nu pisanie było odezwy czaint-
lecz przyjaciel mojego D. domu
wciąż sobą mówił, Jutrzejszy,
niespokojny, ważnie ze wszyst-
kiemi, y czarna melancholia
y skłonność nieustanne
odznaczały go było — Melan-
cholia jego zatrwożony, sta-
rałem się dowiedzieć tego mo-
mentu, zgłębić a swoje sło-
wa ojcu jako najpewniej-
szemu Przyjacielowi należy-
u, co skutku tych usiłowań
nakoniec wyznał mi, iż dla
tego niespokojnym jest, że
on życzy sobie w sztuce po-
blicznie wejść y examina
zdać, przyrzekłem więc
na to chętnie, a za pomocą
swego [illegible] przyjaciela Professora
Da zobligowawszy tegoż [illegible]
rzeda, by go [illegible] z [illegible]
[illegible], a potem exa-
mina zdał — lecz ~~[illegible]~~ nie
przyjął mój syn tego po-
żytku, y [illegible] dla ex-
aminów chciał być z D. [illegible]
oddzielonym, ten jego upór
wzniecił we mnie już po-
dejrzenie, które mi [illegible] zosta-
ło na to pozwolić, aby do
[illegible] jechał, ale cóż złego
wyniknęło, jego ponura me-
lancholia przemieniła się
w wściekłość, niebyło momentu
bez wariacji, niebyłem pewny
z nim chwilki ani jednej bez zgryzoty,
skłonność, burzliwość, upór
zatrważały wszelkie momenta
moie

w rescie oświadczył się, iż ieżeli
nie odeszle go do Wiednia, to
łeb sobie strzeli – cóż miałem
między rozpaczą y przywiąza-
niem pasujący się biedny
oyciec robić? pozwalam na
podróż iego do Wiednia w
maiu, ale syn moy zapew-
nia mnie, że examina swoie
w Septembrze 824 roku
pokończy – płacę wikt iego
y stancyą Pani Sebaldowey
aż do ostatniego 8bra y
daię mu na expens 500 złp
niemogę tu opuścić tragiczney
sceny, która przy odieździe
iego miała miesce – moy
y otaczających mnie łamał-
trzy, y cierpienia poruszyły
by były kamienie, y właśnie
przeczucie gadało mi o iego
Nieszczęściu, on zaś sam
iak w tryumfie iakim
oddalał się z domu ko-
chającego Oyca, (: bo przyz-
nać się muszę, że to było
naykochańsze dzieło moie)
lecz cóż się stało, trzeci
już prawie September zbli-
ża się, moy syn żadnych
examinów nie robi, kończąc
nadaremnie, w przemowa-
niu bardzo deprze, zastawia
y fantuje y przedaie swoie
rzeczy, pieniędzy które mu
posyłałem nigdy niewystar-
czały, mniemając więc że
przynaymniey tem go do
powrotu przymuszę, iak na

[illegible] nie będzie miał pieniędzy, ścieśniałem pomału pensyię iego — w tem dowiaduię się od JW Cholewy Wiceprezesa że on tam ma sprośne związki z Panną Sebadowną, piszę więc o to do drugiego syna Gwalberta, lecz on zapewnia mnie, że ta Panna stara y brzydka, y że to bydź niemoże wszelakoż ia nieustaię w moim przedsięwzięciu aby do domu powrócił, lecz zamiast tego odbieram przed kilku dniami list od Konstantego, w którym mnie prosi o pozwolenie zmienia się, wyznaię że z Sebaldowną spłodził syna rzeczywego y pięknego chłopca, ~~x~~ zwala na mnie [illegible] tych związków, dla tego żem ~~bom~~ mu pieniędzy nie posyłał, a niedostatek miał go przymusić ~~x~~ tych związków szukać — nayprzód zmyśla abym mu potrzebnych nieposyłał pieniędzy, potem zmyśla aby niedostatek do tego przymusił go, bo te związki ieszcze przed odiechaniem iego do domu już trwały y miał wprzód ieszcze lochę spłodzić, a nawet iak się teraz pokazuię będąc ieszcze w domu na grobie Matki przysięgał, że się z nią ożenię y tak to przyczyna była iego Melancholii pod czas bawienia w domu —

[aby mogło bydź kochana]

~~D~~ i że go kazał na swoie imię ochrzcić w cercie

[która już trzy lata ma mieć.

Ja na ten Marquise nigdy
niezezwolę, y raz mi Jmość
wierzyć że ani duma, ani
arystokracyia do tego mnie
powodzią, lecz przewiduię
że z brzydką y starą Panną
~~ktoraby matką iego być mogła~~
~~nigdy niemoże być szczę~~
śliwy – ieżeli iednak do
domu powróci, ~~przytoże~~
~~się~~ y zamiarow zgubnych
odstąpi, przytoże się do za-
pewnienia Losu Benkar-
tów, ~~aby~~ y edukacyią y spo-
sob przystoyny życia na
przyszłość mieć mogli –
Niemam serca złorzeczyć
memu Synowi, lecz złe
traktowanie Oyca y pot-
warze ktoremi mnie obsy-
pują rozdzierają aż nadto
moie serce, Niech mu
Bóg niepamięta, on ~~w młod~~ w młod-
dości swey oszukany, a
Matka y Locka nastawiły
na niego te Sidła –
Jeżeli ieszcze Jmość
Dobrodzicy możesz y mą-
drością y powagą swoią
uratować od przepaści
tego chłopca, dasz mi do-
wód naywiększy dobro-
dzieystwa, zmiłuy się
czyń co możesz, prosi
o to ~~naymocniey~~ ze łzami ~~się~~ a głęboko strapiony ojciec
Jmość Dobrodzieju

Y ktora go uwiodła

Pewnie on sam będzie
kiedyś całował dobro-
czynną rękę Jego.

udali się, że zaś moy Mandataryusz do tey prozby ich przy-
chylił się, niewidzę nic zdrożnego, bo Chłop robiąc
JWWPanu dobr tylko dwa dni na Rok, mogł skutecznie
powinności obadwom dworom dopełniać, a tym sposobem
Rolnictwo y skarb Naywyższy korzystałby —

trzecia Okoliczność próżnych a prawdziwie bezgron-
townych Waśni iest: iż na dniu 23 t. m. na fundamencie
cyrkularnego Rozporządzenia kazano stawić z Dominium
Medyki 4 Rekrutów, do tey liczby wzięty ieden z Części
Biskupiey z posiadłości 2 Morgów — od dnia 13 Aprili
*94 dało Dominium Medyka ~~[illegible]~~ Rekrutów *94 czemuż Bis-
kupia zaś tylko 3. Racz więc JWWPanu dobr względnie
co do stanu ludności sam sądzić takie postępowanie
moie było? y na ten koniec dla przekonania załą-
/. czam Tabellę danych do tąd Rekrutów — z tym wszystkim
Rekrut ostatni wypuszczony z tego niby względu, że ma
Stammbaum Wirthschaft, a obok tego motivum, Vid-
mungs Rolla przy assenterowaniu utrzymywać się
zwykła y przez assenturującą Komissyą podpisana
/. y tu załączona //: przekona, że mego chłopa z po-
siadłości 8 Morgów wzięto, a tego co tylko 2 miał
wypuszczono, y to zrobiono właśnie w ten moment, gdzie
nam wszystkim w Szafunku dla Monarchi potrzebnych

Rekrutów

58

ubiegać się, ale niestkirować należy — w tym przypadku pew-
ny iestem iż w wyższey utrzymałbym się instancyi, lecz
w uprzedzeniu od Przyiaciół JWW. Dobr. ~~będący~~, że ta nie-
sprawiedliwość pomimo wiedzy iego nastąpiła y tylko
owocem złey informacyi iest, niosę me żale przed Sąd
samego JWWo Dobr. y proszę abyś ten krok iako hołd
winnego uszanowania, oraz skutek chęci do nayściśle-
nieyszego porozumienia się dorzących, przyiąć raczył.

Czwarta iest szkoda — postrzegłem za wcześnie
iż ta łatwo niezgody może między nami wzniecić, y
dla tego starałem się z offiarą nawet mey korzyści
naiąć ią, dla zachowania dobrey nad wszystko spokoy-
ności, — Wysłanego w tym celu offiaryalistę mego, odesłał
Pan do WJXiędza Dziekana Mogilnickiego, — Mąż ten wię-
cey talentów iak doświadczenia maiący, a mniey iesz-
cze ~~gruntownym~~ doyrzałem wyrozumieniu wczesny oddaiący się, z po-
gorzkami ~~[illegible]~~ zuninnemi y nie przystoynemi z uczynkami, ~~odprawił~~
mego offiaryalistę, a uszlachetnie pierwszego offiaruiącego odprawił dla ambicyi tylko Chymolskich, którzy do
y całym się spłonił ~~offiarował~~ przeniósł ~~na~~ szkoda, bardzo wiele
przykrości mi sobiącego — Proszę JWWo Dobr. raz po-
torzyć na szale uwagi ~~[illegible]~~ przeglądnąć ~~y zastanowić~~ do sytuacyi naszey
nas obojga co do tych kłopotliwych ziemi ~~sytuacyi~~,

Ja

11028

N

Bibl. Jag.

Listy J. B. Potockiego

do różnych

1820–1830

AP 218
AP 225
AP 230, 231
AP 264
AP 645